

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dołączki Ilustrowanej”

Nr 67

numer
25 gr.
Cena i abonament
w Łodzi
Mies. z dod. ilust. 4,20 zł.
Dla subskrybentów 3,70 zł.
Cena za numer 20 gr.
Z przesyłką poczt.
Mies. z dod. ilust. 7,20 zł.
Cena Łodzi egz. 27 groszy.
Należność pocztowa
płaconą ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Admin.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 6-00 pp

Artykułów i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 8 marca 1925 r.

KTO CHCE fotografować się

tanio i dobrze niech spieszy do

Zjednoczonych Fotografów Sp. z ogr. odp.

ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) tel. 25-00.

3 **Pocztówek** 2 zł. :: 1 **Portret** 8 zł.
szt. cała figura z natury cała figura

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 rano do 7 w.

Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) telef. 25-00.

CASINO

Największa ośrodek sensacji Europy i

-- **Śpiew — Tańce — Film** --

CASINO

operetka filmowa w 6-ciu aktach, muzyka H. Ailboud. Przekład Wincentego Rapackiego (syna.)

Dziewczę z Pontecuculi

W roli tytułowej: **Ada Svedin**

W roli księcia: **Charles W. Kayser**

Orkiestra i chóry pod batutą kapelmistrza **dyr. W. Siroty.**

Początek o godz. 4, 6, 8 i 9,45.

Nimo ogromnych kosztów ceny biletów znacznie niższe.

687

Odeon

Dzisiaj wielki
program egzotyczny

Mistrz Ameryki
685 i Europy

HARRY PEEL

Tajemnica balu maskowego

wystawa Kunsztowna architektoniczna, 10 wielkich aktów — Fascynująca całość.

w wielkim poręcznym salono-sensacyjnym
obrazie p. t.

Niezwykła akcja, Wielkie napięcie, Wspaniała gra, Bajkowa

Pocz. o godz. 5 p. p.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Łódzki, ul. Piotrkowska 72, I piętro,

przyjm. wkłady na książeczki oszczędn. począwszy od 10 zł.

Rachuby Niemiec.

Kiedy się pisze o ataku niemieckim na nasze granice zachodnie, mimowolnie cisnie się pod pióro pytanie, dlaczego Niemcy obrali obecną chwilę? Czyżby gotowi byli militarnie? Czyżby wierzyli, że Francja opuści Polskę i odda ją na łup wojsk niemieckich?

Otóż nie ulega wątpliwości, że Niemcy sondują opinie w Europie i grają na rozładowanie we Francji. Trzeba rzec ocenie

roku Niemiec pamiętać o ciężkim położeniu finansowym Francji. Budżet francuski na rok 1925 wynosi na naszą walutę 9 miliardów złotych. Z tej olbrzymiej sumy około 5 miliardów zł. pójdzie na opłacenie kuponów od pożyczek. Francuzi uginają się pod ciężarem podatków a frank chwieje się. Proszę sobie wyobrazić w takich warunkach nastroje ludzi, których portfele napełnione są nasierami

państwowymi. Marzą oni o rządach człowieka, któryby energiczną ręką uporządkował finanse francuskie i dał frankowi silną podstawę. Wedle legendy, która rośnie we Francji, takim mężem stanu jest Caillaux.

Kto jest Caillaux i jaki jego jest program? Daż on do współpracy gospodarczej i do zgody politycznej Francji z Niemcami. Twierdzi on, że to jedyna droga do uratowania finansów francuskich i do rozkwitu dobrobytu we Francji.

Niemcy, ofiarowując Francji gwarancje dla jej granic zachodnich, idą na spotkanie Caillaux i ułatwiają mu jego pochód do władzy. Naturalnie, jako zapłatę, żądała dla siebie Pomorza, Śląska, Gdańska i t. d.

Ta gra na Caillaux, jako opatrnośćowego meża finansów francuskich zawiodła. Okazuje się, że Francuzom nie mać myśli politycznej obawy przed trudnościami finansowymi. Cenniejsza dla nich jest przyszłość państwa.

W poniedziałek, dnia 16 marca r. b. o g.
7 wieczorem w domu Cyklistów, przy al. Prze-
jazd 7, odbędzie się

400 Sesja Kwartalna

przy następującym porządku dziennym:

- 1) Odczytanie i potwierdzenie sprawozdania za rok 1924 r.
- 2) Wnioski Zarządu i członków Zgromadzenia

Uwaga: Wnioski członków winny być wroczone w formie pisemnej Starszemu Zgromadzenia najdalej do 9 marca r. b. włącznie.

625

Urząd Starszych
Zgrom. Majstrów Tkackich m. Łodzi.

lityczna Francji aniżeli kupony oń pożywek państwowych.

Ale poza gra na Caillaux inne jeszcze czynności przyśpieszły kroki Niemiec. Przerazeni oni są rwałowem polszeniem się Pomorza. Strach uzasadniony, boć istotnie rozkwit polskości na Pomorzu, cofający Niemcy za zachód, jest olbrzymi. Kto znał Bydgoszcz, Grudziądz i inne miasta pomorskie przed wojną, ten schylić musi czoło przed odradzającą się polsnością na Pomorzu. Niemcy wiedzą dobrze o tem i panicznie się boją, aby odpolszczone Pomorze naprawdę nie stało się walem, zagradzającym, pochód niemieczyzny na Wschód. Również nasze wysiłki w Gdyni mocno ich niepokoją.

To też śpieszy im się do przerwania procesu polszenia się do Pomorza i utwierdzenia się nieszego nad morzem.

Również pośpieszyli się oni z atakiem na Polskę ze względu na sprawy polsko-gdańskie w Lidze Narodów. A nuż ten atak pomoże hakatystom gdańskim do wygranania procesu z Polską? Gra warta świeczki. Choć wyrzucenie Polski z Gdańska to dla Niemiec ważny etap w odsuwaniu Polski od morza.

Najbardziej jednak Niemcy przerażone zostały naszym sukcesem finansowym w Ameryce. Wiadomo, że niemiecka dyplomacja wiele czasu zużyła, aby nie dopuścić do pożyczki polskiej w Ameryce. Atakując Polskę wreszcie, liczą Niemcy na udaremnienie następnych z kolei kredytów Polski zagranicą. Rachuba prosta, boć co, jak, co, ale przede wszystkim kredyty zagraniczne pozwolą nam wyzyskać nasze naturalne siły i bogactwa, odbudować gospodarczo Polskę i stworzyć z niej potęgę cywilizacyjną, która raz na zawsze przekreśli szalone marzenia niemieckie o „Drang nach Osten” i cofnie Niemcy w jej naturalne granice. Dlatego pienią się i szaleją w odwetowych kombinacjach. Szalony ztraca poczucie rzeczywistości.

Francja dała im już odpowiedź. Mamy nadzieję, że i Ameryka przez nowe kredyty dla Polski przywoła ich do przytomności.

Stanisław Małewski
poseł na Sejm

Ułaczego stracił śmy Jaworzynę?

a) Sprawa Jaworzyny, która nigdy nie przestała zajmować społeczeństwa polskiego, stała się obecnie na nowo głośniejsza, a to z powodu projektowanego założenia na spornym terytorium w Tatrach polsko-czeskiego Parku Natury, któryby obejmował zarówno posiadłości fundacji Zanovskiego po stronie polskiej, jak posiadłości ks. Hohenlohego po drugiej stronie polskiej granicy słowacko-polskiej.

Niewątpliwie dla laika najciekawszą stronę kinematografii musi być podstęp kinowy zwany „trickiem”. Takie dwa „kawały” widzimy na naszej rycinie.

Oto u góry złodziej wbiega, przeskakując z dachu na dach. Widz ma wrażenie, że domy, na których rozgrywa się ten wielce sensacyjny epizod mają co najmniej po kilkanaście pięter. W rzeczywistości jednak tak nie jest, a te „kilkunastopiętrowe” domy mają zaledwie pół metra wysokości. Jedynie umiejętnie ustawione dekoracje sprawiają wrażenie wysokości domów, na dachach których rozgrywa się akcja.

Na dole pomieszczamy interesujące zdjęcie — zoolgania się człowieka po suficie. Eksperyment taki jest o wiele ciekawszy niż spacerowanie po tarasach „kilkunasto piętrowych” kamienic. Jednakże człowiek, który chodzi po suficie nie musi być jakimś szczególnym linoskakiem czy też człowiekiem muchą. Pelza on sobie na czterech kończynach po podłodze imitującej sufit wraz z odpowiednio odwróconą dekoracją. W tym zaś wypadku człowiek umieszcza na górze, a aparat fotograficzny na dole — pozycje te pozamieniano i tym sposobem osiągnięto odpowiedni efekt.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że z dniem 5 b. m. otworzyliśmy filię naszego sklepu Farb, Lakierów, Pokostu i t. p.

przy ul. Piórkowskiej 98, tel. 15 — 62

(w domu W. P. Emila Szmehana)

K O S E L i S - k a

Główny skład i kantor ul. Przejazd 8, tel. 11-21

Własna Wytwórnia farb, lakierów, pokostu przy ul. Nawrot 20, tel. 26 — 48.

Posiadłości po obu stronach granicy. A mogło być inaczej...

Gdy dziś rozpatrujemy kwestię Jaworzynki z perspektywy czasu, dochodzimy do przekonania, że heroiczne niekiedy wysiłki polskiej delegacji jaworzynskiej były zgóry skazane na niepowodzenie. Polska delegacja trafiła na przeciwnika niezwykle bezwzględny i konsekwentny. A tym przeciwnikiem była nie tylko sama delegacja czeska, ale przede wszystkim cały naród i rząd czeski.

Sporny obszar tatrzański mógłby jednak znaleźć się w granicach Polski przed krótkim okresem procesu międzynarodowego

go, gdybyśmy w samych początkach naszego bytu niepodległego nie popełnili kardynalnych błędów.

Oto gdy po rozbiu Austrii w 1918 r. pierwsze oddziały polskie przeszły dawną granicę węgierską i zajęły w imieniu Polski obszary Spiskie i Orawskie, właściciel Jaworzyny, ks. Hohenlohe zwrócił się do rządu warszawskiego oferując sprzedaż wszystkich swoich terytoriów rządowi polskiemu za sumę około 60 milionów koron. Oferty tej jednak nie przyjęto, ani też nie odrzucono kategorycznie tak, że sprawa ta pozostawała w zawieszeniu.

W jakim czasie potem Hohenlohe powrócił

Towary manufakturowe

Galanteria męska i damska

Jedwabie

Ubiory męskie i damskie na miarę.

Sprzedaz na raty.

Sprzedaz na raty.

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

559

ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65.

nie zwrócił się z tą propozycją do Warszawy, a ówczesny minister skarbu postanowił prowadzić rokowania w tej sprawie.

Jednakże rząd nasz nie postawił znowu jasno kwestji Wydawało się, że chce kupić, to znów stawiał warunki, które wszystko niewczyły, jednym słowem nie było gry otwartej, czego domagał się ks. Hohenlohe. Ks. Hohenlohe uważał bowiem, że zaliczka na poczet kupna tego obszaru tatrzańskich w wysokości 6.000 dolarów (!), która mu rząd za pośrednictwem delegata oferował w Berlinie, nie stoi w żadnym stosunku do wartości tych dóbr i przestał propozycję polską traktować poważnie, natomiast zwrócił się do strony przeciwnej, tj. do Czechów, którzy z radością przyjęli ofertę niemieckiego księcia.

I to był pierwszy, a zarazem najcięższy błąd, jaki popełniliśmy w tej tak ważnej dla nas sprawie. Bo przecież jest jasne, że gdyby Jaworzyna była prawnoprzywrotna własnością rządu polskiego, zarówno Rada Ambasadorów czy inna, rozstrzygająca spór czesko-polski instytucja międzynarodowa, musiałaby sporne terytorja nam przyznać tak, jak że przyznała Czechom. Delegacja czeska miała bowiem za sobą także i ten argument, że skarbu państwa czeskiego jest właścicielem terytorjów, do których rościmy sobie prawo, a więc uważała ona za niemożliwe, aby państwo czeskie pozbawiało się własności na rzecz Polski. A tego argumentu dostarczaliśmy im sami!

Kula u nogi były też nasze stosunki wewnętrzno-polityczne.

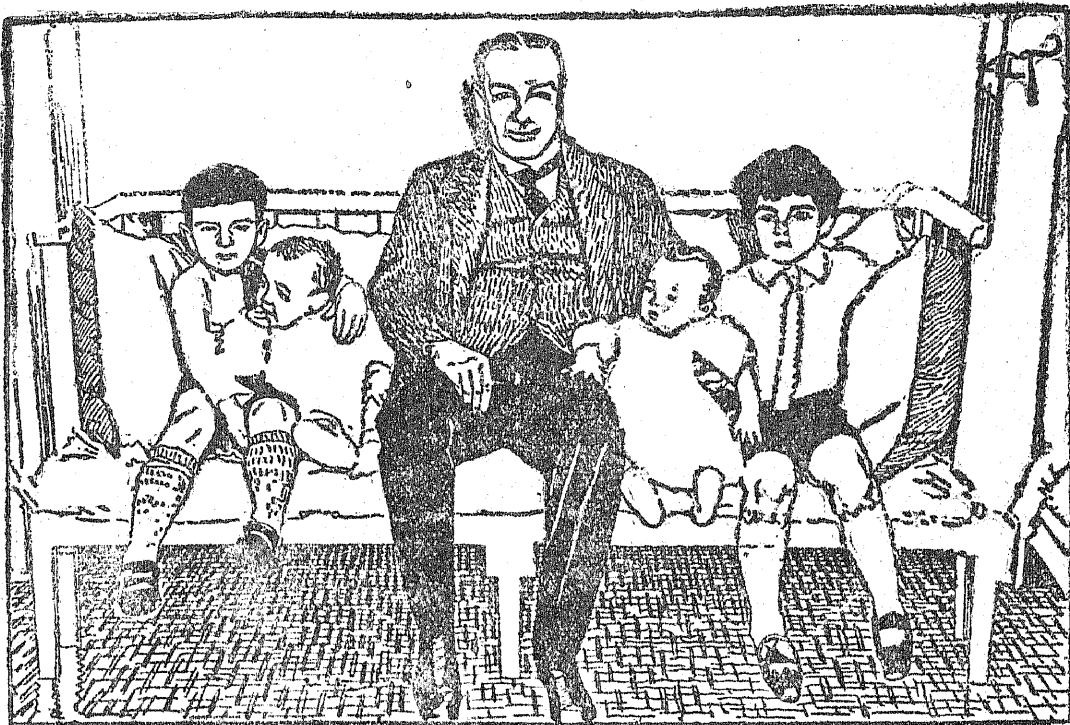
W tym czasie, gdy spór jaworzyński przechodził z instancji do instancji, w Polsce zmieniło się dziesięciu ministrów spraw zagranicznych, a wraz z nimi ustępowali ze swych stanowisk wszyscy wyżsi urzędnicy którzy tę sprawę znali, którzy ją referowali. Brak tej ciągłości pracy w ministerstwie spraw zagranicznych odbił się fatalnie na całości. Każdy nowomianowany minister spraw zagranicznych musiał się z tą sprawą dopiero zapoznać bezpośrednio przed jakąś akcją na terenie międzynarodowym tak, że niemal ani razu nie byliśmy należycie do niej przygotowani, wszystkie nasze argumenty, skombinowane prawie na poczekaniu, nie były żadną przeciwwagą dla punktu widzenia strony przeciwnej.

Wogóle, w Warszawie spór jaworzyński uważano za rzecz drugorzędna, nie przed stawiała dla Polski większej wartości i starano się ją pokierować tak, aby nie zrazić sobie Czechów. Dopiero dużo później, gdy społeczeństwo polskie utworzyło jeden front w sprawie Tatrzańskie, rząd warszawski wiecej się nią zajął. Jednakże było już zapóźno, albowiem zarówno w Radzie Ambasadorów, jak i w Lidze Narodów Jaworzyna była przesadzona na naszą niekorzyść.

Po stronie czeskiej sprawę jaworzyńską ujął w swe ręce minister Benes i od pierwszej chwili aż do jej ukończenia prowadził konsekwentnie i bezwzględnie. Również i inni urzędnicy czy delegaci trwali na swych stanowiskach, wskutek czego na każde zadanie Rady Ambasadorów czy Ligi Narodów mogli natychmiast przedstawić swój punkt widzenia, podczas gdy ze strony Polski nie było przygotowanych kontrargumentów, a jeżeli były, to dorywczo zredagowane miały wiele luk, na wypełnienie których instytucje te międzynarodowe musiały się zwracać do Warszawy, czego nie chciały i na co często nie było czasu.

Brak stanowczości i ciągłości w tej sprawie ze strony Polski uważany był zagranicą, że Polska prowadzi ten spór tylko z po-

Premier angielski w otoczeniu wnuków



Premier angielski Baldwin spędza każde święta w swej posiadłości wiejskiej w otoczeniu licznej rodziny. Ilustracja nasza przedstawia go w otoczeniu najmłodszych wnuków. Są to dzieci jego córki. — Czwartą córkę premiera angielskiego jeszcze jest nie zamężną.

Deprawacja prasy.

Za bardzo małymi wyjątkami, prasa codzienna została niestety zdeprawowana duchem żydowskiego gezeftu i żydowskiej niemoralności.

„Część niemała, jest nawet po prostu na służbie żydowskiej, reszta zaś, jeżeli nie przyjęła całkowicie ducha żydowskiej niemoralności to w każdym razie lawiruje i nie staje śmiało z odkrytą przyłbicą na szanach okopów, w których toczy się walka negacji i destrukcji żydowskiej z ideałami, którym od wieków hołduje nasz naród. Dalej nawet zapewne ze względów konkurencyjnych wciska się do prasy chrześcijańskiej forma zewnętrzna wprowadzona przez prasę żydowską.

Mam tutaj na myśli rozpanoszoną obecnie modę tytułów, podtytułów, podtytułików. Są one wydrukowane różnej wielkości czcionkami, różnym kolorem a nawet różnymi odcieniami.

System ten jest przedewszystkiem, fizycznie biorąc, niesłychanie męczący dla oka, znaną bowiem jest rzeczą, że nie tak nie nuży wzroku jak częsta zmiana wrażeń optycznych.

Umysłowo sugeruje się czytelnika, często w kierunku niepożądanym, zresztą zapewne i o to chodzi — ponadto pozbawia dziennika cechy powagi, jaką posiada gazeta równomiernie i planowo ułożona z tytułami wszędzie jednolitymi czcionkami drukowanymi, co bynajmniej nie wyklucza możliwości wypuklenia niektórych artykułów tłustym drukiem, lub nawet i zdań, zależnie od woli autora.

Jednakowoż nadużywać nie powinno się tych sposobów.

Materiałnie to t. zw. tytułowanie jest nawet, że delikatnie powiem, nie... lojalnie wobec czytelnika. Ułożony dziennik z żydowską można porównać z polami chłopskimi rozparcelowanymi na drobne działki, oddzielone od siebie licznymi jałowem i nie produktywnymi miedziami, skomasowawszy tę miedzę, otrzymałoby się niemały łan, zdolny do produktywności pracy.

Obliczyłem że jeden z dzienników, dla niektórych swoich działów zużywa podwinięte, tytuł i pod tytuł — przez całą szerokość strony — tyle miejsca, ile go potrzeba dla 120 wierszy druku. (sto dwa dziesięcia wierszy, to jest o 6 wierszy więcej, aniżeli przeznacza n. p. „Warszawianka” dla swych wstępnych artykułów (114 wierszy, wraz z tytułem), przy czem wiersze „Warszawianki” są krótsze. Kilka takich stron to paręset wierszy, dodać do tego ułamek pozostałych tytułów i podtytułików, ile by można dać czytelnikowi cennych i pouczających wiadomości

Ale, czyż prasa dzisiaj myśli o spełnieniu swego dydaktycznego zadania wobec czytelników?

Zebrawszy prasę z całego tygodnia można by z tychże samych tytułów ułożyć... brukową nowelkę, a może nawet i powiastkę humorystyczną.

Przypominam sobie, iż w czasie międzynarodowego kongresu młodzieży w Warszawie, pisząc o tem, jedno z pism łódzkich dało tytuł: „Młodzież całego świata unosi się nad Warszawą”. Jak to sobie tę młodzież wyobrazić? czy w postaci renesansowych puciołowych aniołków ze skrzydełkami przy szyi, czy też nowoczesnie sterującą flotyllę samolotów?

Nie dawno temu, pisząc o bezrobociu w przemysle, zaopatrzone artykuł w nagłówek, grubym drukiem: „Siła przykładu działa! robotnicy w fabryce Poznańskiego porzucili pracę” — poczem opisał zajścia i ani słowa komentarza.

Tytuł, tytułem — niech każdy zrozumie, jak zechce, po co zająć stanowisko pro lub contra? I ci i tamci prenumerują!

A stroną moralną? Czy wobec ciemoty naszych mieszkańców, ze względu na dzieci, może leżeć na stole, gazeta, która chce niechcąc, olbrzymiem i literami, przyciąga wzrok ku napisom: „Pogłoski o wojnie szawskim Haarmanie amator psiego mięsa, paszporty młodych kobiet, które zginęły bez śladu” lub „Przygoda załotnego p. Juliana” „Na dzień upadku i zwyrodnienia” „Szajka handlarzy żywym towarem — niezły zawódzik — Argentyna też potrzebuje” i t. d. w kółko codziennie. Niejednemu może to dać do myślenia. To także „dydaktyka”, ale chyba wielce niepożądana.

Jeżeli ze względów informacyjnych prasa codzienna musi zdawać sprawozdanie z przeszłości, czyż konieczne musi się to dzieć na honorowym miejscu w piśmie, na widocznym miejscu pod jaskrawymi napisami „migawki sądowe”, „kratki sądowe”, „kratki sądowe” i t. p.? Czy nie wystarczy głosić w piśmie kącik na to przeznaczony?

Jest to po prostu działanie na gorze instynktu czytelnika dla... spekulacji.

Pecunia non olet — rzeki cesarz. Wypasł, ciągnąc zyski z załóżonych zakładów, od niego nazywane „wespasianki”.

Pieniądz nie cuchnie! Niech kwitnie i rozwija się prasa polska, ale czyżby nie mogła pójść własnymi drogami, a nie torami w błocie udeptanymi przez prasę żydowską i w jej ogonku?

Ant. K. Felbicki

wodu pieniactwa, o co nas oskarżali Czesi, a w co uwierzyli sędziowie zagraniczni.

To też jeżeli delegacji polskiej udało się ostatecznie w komisji delimitacyjnej wydrzeć Czechom z góra 1.00 morg obszaru Jurajskiego, to ten niepozorny sukces, złożony trzeba wyłącznie na rachunek tej delegacji, która od początku do końca nie miała oparcia w polskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Powie ktoś, że dziś wszystko to akana i że są już po niewczasie. Niestety — tak! Trzeba jednak uświadomić sobie przyczyny klęski już poniesionej, aby się ustrzec przed nowymi klęskami w całym szeregu innych spraw, które leżą przed nami.

Wygnyany patriarcha.



Powyżej zamieszczamy podobiznę greckiego patriarchy prawosławnego Konstantyna VI, którego wydalenie z Konstantynopola spowodowało konflikt dyplomatyczny pomiędzy Grecją a Turcją.

Wywłaszczenie sowieckie.

(p) Związkowa rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt ustawy w sprawie pozbawienia praw byłych właścicieli ziemskich do korzystania z ziemi. Pozbawieni tych praw zostaną byli ziemianie, pochodzący ze szlachty i ich rodziny. Ziemianie, nie pochodzący ze szlachty tracą swe prawa tylko w tym wypadku, jeżeli władza przeprowadzająca wysiedlenie, ustali, że dalszy pobyt tych właścicieli jest szkodliwy dla okolicznych włościan. Pozbawienie tych praw nie rozciąga się na byłych właścicieli, którzy sami uprawiają rolę przy zastosowaniu niezbędnej siły najemnej, na uczestników armii czerwonej, oraz na osoby specjalnie za służbę i odznaczone przez związkowe władze republiki. Osoby zmuszone do wysiedlenia powinny zwrócić majątek według zarejestrowanego spisu. Budynki, narzędzia, oraz inwentarz żywy i martwy mogą oni wywieźć lub sprzedać, o ile przedmioty te zakupione były po nacjonalizacji ziemi. Zasiewy i zapasy żywności nie podlegają konfiskacie. Wysiedleni mają prawo do nadziału ziemi według ogólnej normy agrarnej w innych guberniach. Wysiedlenie b. większych właścicieli ma być zakończone najpóźniej do dnia 1 stycznia 1926 roku. Przedewszystkiem zostaną wysiedleni ziemianie z pasa pogranicznego.

Polacy w Belgii.

Liczba Polaków, zamieszkałych w Belgii, wynosi około 13,500 głów; w samej Brukseli przebywa ich około 1500, w Antwerpii około 8000. Są to w większej części obywatele rosyjscy i austriaccy wyznania mojżeszowego, którzy przybyli w te strony jeszcze przed wojną. Zajęci są oni przeważnie w przemyśle i w handlu dżamentami i zajmują w nim wybitną pozycję, tworząc kluby i stowarzyszenia o dużym nieraz majątku.

Drugą grupę polską tworzą studenci w Leodjum, Gandawie, Brukseli i w Verniers.

Trzecią, najważniejszą, w liczbie około 4000; robotnicy. Z tych 75 proc. pochodzi z b. zaboru rosyjskiego. Zajęcie najłatwiejsze znajdują oni w kopalniach. Jeno skromny procent pracuje w fabrykach i na roli. Poziom intelektualny robotników polskich nie jest zbyt wysoki, garną się oni jednak chętnie do organizacji polskich i przejawiają chęć kultywowania zwyczajów i tradycji polskich.

Rozwój życia organizacyjnego i społecznego postępował do niedawna bardzo powoli, wobec znacznego rozproszenia kolonii polskiej w Belgii. Dopiero w grudniu 1923 r. utworzony został Komitet opieki kulturalnej nad wychodźstwem polskim w Belgii. Organizuje on odczyty, obchody narodowe, zakłada lokalne stowarzyszenia polskie, by potem niemi kierować częściowo, udzielać informacji, sprowadzać książki, tworzyć biblioteczki i t. p.

Z innych organizacji wymienić można Koło studentów polskich w Antwerpii i Amitie Belgo-Poloniale. Ostatnie jest zrzeszeniem belgijskich przyjaciół Polski.

Związków zawodowych polscy robotnicy w Belgii nie posiadają. Miejscowe związki socjalistyczne i katolickie starają się wzajemnie o posyskanie ich do swych straszni.

W rozwoju polskiego życia gospodarczego zauważa się dość znaczne postępy. Na polu tem wspólnie wydatnie iść handlowa polsko-belgijska.

Projekt rozbrojenia Danii.

Kto z jaką taką uwagą śledzi politykę Niemiec nie może nie spostrzec, że jest to jedynie chyba państwo w świecie, nigdy nie zapominające o tym, by z każdej jednostki ludzkiej, ze szczepem niemieckim związanej, należało wyciągnąć korzyść. Z tego założenia wypływa też postępowanie Niemiec w odniesieniu do ziem utraconych po podpisaniu traktatu wersalskiego; ziem tych Niemcy się nie wyrzekli, a w podręcznikach szkolnych i na mapach są one oznaczone jako niemieckie. Dziennikarstwo zaś niemieckie określa je jako „czasowo polskie” lub np. duńskie, w zależności od tego, o jakim terenie mowa.

Stojąc na takim stanowisku teoretycznie, Rzesza jednocześnie wytycza wszystkie siły w tym kierunku, by za pomocą moralnej i materialnej opieki nad Niemcami, zamieszkującymi „czasowo odstąpione terytoria”, ciągle trzymać ich w podnieceniu i pewności, że przy najbliższej okazji powrócą oni na łono macierzy — Niemiec. Organizacje tej pomocy są i w Niemczech i zagranicą, a o ich działalności i Polska i Dania wiele mogłyby powiedzieć. W każdym razie nie ulega żadnej wątpliwości, że ich celem kardynalnym jest pełnienie w drodze pokojowej tej misji, którą w sposób ostateczny wykonać ma przy najbliższej zawierusze wojennej armia niemiecka.

W tych warunkach polityka państw, bezpośrednio z Niemcami sąsiadujących, winna być specjalnie ostrożna, a w każdym razie nie może ona polegać na pominięciu tych zasadniczych momentów, jakie w danym razie stanowi zapatrywanie Niemiec na dokończenie przez pokój zmiany terytorjalne.

I dlatego niezmiernie dziwnym wydaje się wysunięcie przed kilku miesiącami przez Danię projekt zupełnego rozbrojenia. Idea projektu, opracowanego i złożonego przez ministra wojny, socjalistę Rasmussena, jest wykazanie, iż siła zbrojna a więc i wojsko i marynarka wojenna, jest Danii niepotrzebna. Dlaczego? Bo Dania jest krajem małym, o trzech zaledwie milionach ludności, może więc wystawić bardzo małą armię, która bezpieczeństwa kraju zapewnić nie jest w stanie, spełnia w najlepszym razie tylko rolę prowokowania silniejszych sąsiadów.

Wysuwając ten projekt minister Rasmussen za powiada zupełne skasowanie siły zbrojnej państwa, pragnie zaś pozostawić tylko korpus policyjny i straż morską. A czyni to wszystko pod hasłem zwiększenia tą drogą bezpieczeństwa Danii i zubożenia poklasku w świecie.

Wychodzi on jednak w tym względzie z błędnego zgola założenia. Bo ani nie zachęcił ten projekt Danii innych krajów do naśladownictwa, ani nie zyskał żadnego uznania. I słusznie, skoro z samego układu stosunk. wynika, iż Dania nie może żyć bez żadnych zamiarów agresywnych, jeśli więc posiadała dotąd siłę zbrojną, to służyła ona jedynie do celów własnej obrony przed najazdem sąsiadów i właśnie z punktu widzenia słusznych w zasadzie teorii rozbrojeniowych to skasowanie armii duńskiej tylko wznieci apetyt, zamiast je, jak chce projekt, poskromić.

Nie też dziwnego, że sprawa zniesienia armii duńskiej była przedmiotem długiej dyskusji w kraju i odbiła się echem zagranicą. Ujawniła ta dyskusja, że min. Rasmussen wysnuł swój projekt z niełatwej niejącej przesłanki rozumując, iż Niemcy zostały rozbrojone, co, jak wiadomo, dziś z raportów komisji kontrolnej, jest fałszem gdyż nigdy w okresie powo-

jennym nie była w takiej gorączce zbrojenia, jak obecnie.

Dalszą przesłanką Rasmussena jest, że małeńko Danja, wystawiając najsłabszą nawet, na jaką ją tylko stać armię, nie obroniłaby się Rzeszy, skoro boja się jej państwa wielokrotnie większe, jak np. Francja. Z tego wyprowadza duński minister wojny wniosek, że lepiej jest zupełnie zredukować wydatki na wojsko i flotę, dochodzące dziś do 100 milionów koron, i uznać całkowitą bezsilność Danii.

I tu znowu kryje się fałsz w rozumowaniu, fałsz tym oczywisty, że sam Rasmussen w rozmowie dziennikarskiej podkreślił, iż żadnych gwarancji bezpieczeństwa dziś niema i że w warunkach obecnych osiągnąć ich nie można.

Jak sobie wobec tego min. Rasmussen wyobraża położenie Danii na wypadek niemieckiego napaadu? Czyżby zamierzał on bez żadnych prób oporu zdać kraj cały na łaskę i niełaskę nieprzyjaciela, dla Danii najgroźniejszego? Czyżby liczył on wyłącznie na skuteczną pomoc Ligi Narodów?

Jeśli tak, trzeba przypomnieć, że Liga nie posiada żadnych sankcji karnych, lecz gdyby nawet była ona w stanie realnie bronić pokoju, mogłaby to czynić tylko przez zastosowanie siły zbrojnej któregoś z państw europejskich. A tu znowu powstaje pytanie, czy znalazłby się choć jeden naród w świecie, któryby zechciał przelewać krew w obronie Danii, skoro ona sama uznawała za najbardziej właściwe skasowanie własnej armii, przedewszystkiem do obrony przed najazdem powołanej? Bo i trudno byłoby zrozumieć, dlaczego np. Francuz, Włoch czy Polak ma narażać życie w obronie kraju, którego żaden obywatel w pole nie wyruszy.

Zważywszy wszystkie te momenty, nie można nie dojść do przekonania, iż projekt rozbrojenia Danii jest co najmniej przedwczesny. Wiadomo przecie, że niedługo ma być zwołana międzynarodowa narada rozbrojeniowa, że prędzej czy później do ograniczenia zbrojeń światowych dojść musi; a że jest to sprawa szczególnie dla państw słabych ważna, należało wstrzymać się z decyzją w tym względzie choćby dlatego, by w rzeczach stanowiących o losach kraju nie narażać się na wielkie ryzyko.

Lecz i z punktu widzenia interesów polityki międzynarodowej rozbrojenie Danii wydaje się być zupełnie niewłaściwe. Zważmy bowiem, że Dania panuje nad cieśniną, stanowiącą przejście z morza Północnego do Bałtyku. Przejście to w czasie wojny światowej broniło się przez duńską flotę, która wówczas była dostateczna, choć Niemcy trzymały tu dość silną eskadrę. Jeżeli wtedy obrona przejścia, którego zdobycie mogło stanowić dla Anglii o końcu wojny, była zupełnie możliwa, jest to tym łatwiejsze obecnie, gdy flota niemiecka została tak znacznie zmniejszona.

Jeżeli zaś Dania opieki nad przejściem zreknie się i zda je niejako losowi, zacznie się współzawodnictwo państw sąsiednich, dla których przejście to zbyt jest ważne, a ten wysięg o jego zdobycie mogły się przerodzić w poważny zatarg światowy. Skutkiem byłoby opanowanie cieśnin, zbudowanie tam w konsekwencji bazy morskiej, a więc go spodarowanie obcych na ziemi duńskiej.

Zdaje się, że taki stan rzeczy zupełnie w interesie Danii nie leży, że więc zdrowy instynkt narodu wypowie się przeciw rozbrojeniu i odroczy projekt ten przynajmniej do czasu ogólnego rozbrojenia Europy.

ność narodowości rosyjskiej należała w przeważnej swej części do inteligencji umysłowej, która swoją obecnością starała się zamazać, że tylko uznanie władzy Ojca Świętego w rzeczach wiary, zdoła uratować poczucie religii u wyznawców wschodniego obrządku.

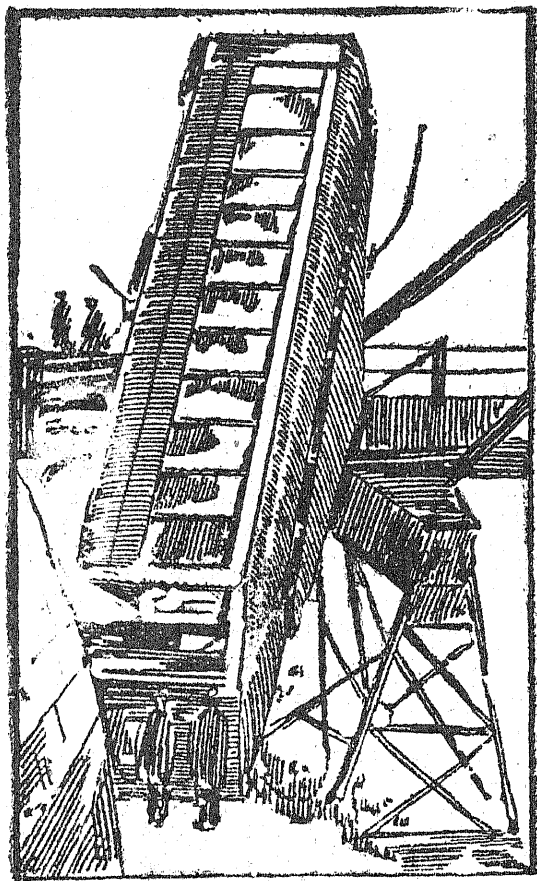
Do tak niezwykłego powodzenia pierwszego na Dalekim Wschodzie nabożeństwa wschodniego katolickiego, przyczyniło się niewątpliwie wyjaśnienie o historycznej przyczynie, która spowodowała dotychczasowy rozdział obu obrządków. Grupa zwolenników nowego kierunku, zwróciła się do wyznawców prawosławnych z wezwaniem, w którym udowadniała, że „nigdy nie było rozdziału pomiędzy oboma obrządkami na podłożu religijnym”, a cała różnica była spowodowana żądzą władzy cesarzy bizantyjskich, którzy dla celów politycznych oderwali część cerkwi od duchowego centra i zrobili ją zależną od siebie. Dlatego też, te nowe nabożeństwa, nie są żadnym nowatorstwem, ani przejściem na inną religię, ani też Uniją, a tylko powrotem do staremu prawosławiu i wspólnej wierze, o którą modła się zarówno prawosławny jak i katolicki.

Ruch katolicki w Azji.

„Tygodnik Polski” wychodzący obecnie w Charbinie jako „biuletyn misji katolickiej, polskiej” („Bulletin de la Mission Catholique Polonoise”) zamieszcza w kronice lokalnej taką wiadomość:

Dzień 18 stycznia br. zaznaczył się w Charbinie niezwykłą uroczystością, której następstwa będą stanowiły prawdopodobnie epokę w życiu tutejszych katolików. W dniu tym odprawił O. Jan Karonin w tutejszym kościele katolickim pierwszą jutrznię podług obrządku wschodniego, a dnia następnego, w Święto Trzech Króli pierwszą uroczystą Mszę Świętą dla rosyjan, uznających zwierzchnictwo Papieża. Modły te zgromadziły w kościele mnóstwo publiczności, która zapelniła go po brzegi. Publicz-

Katastrofa w Jersey City.



W Jersey City wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa. Tramwaj spadł tam z wysokości sześciu metrów. Dwadzieścia osób odniosło przeważnie ciężkie rany. Ilustracja nasza przedstawia obraz tej katastrofy.

NA MARGIESIE

Kalwarja języka polskiego.

W Królewskiej Hucie na G. Śląsku rozlepiono swego czasu afisz następującej treści:

„Hotel hrabia redena środa d. 8 październik o 8 zegar wieczornym.

Wielki Pokale Boks walkowy i t. d.
(Hotel Graf Reden—Mittwoch d. 8 Oktober 1924 8 Uhr abends Pokal—Box—Kämpfe).

Na afiszach teatru niemieckiego w sławnym mieście Łodzi, ktorými upstrzone bywają wagony tramwajów elektrycznych i wystawy sklepowe kupców niemieck. przed niedawnym czasem można było czytać dziwolagi językowe w rodzaju: pożogacz równa się podpalcacz (der Brandstifter), oświadczenie równa się oświadczyń (die Liebeserklärung) i inne.

W „Dzienniku Bydgoskim” zaś przed kilkunastu dniami przeczytałem następujące ogłoszenie:

„Rozwodnik w średnim wieku pragnie powtórnie wstąpić w związek małżeński. Panie, które mają zamiarowanie do interesu i odwagę wyjść za takiego, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofert pod „Rozwodnik” do Dzien. Bydg.”.

Nie dziwny się Górnoślązakom, bo coś im winni, że im nie wolno było uczyć się po polsku. Zresztą mają oni dużo dobrej woli i zapewne wkrótce prześcigną nas wszystkich.

Nie dziwny się Niemcom łódzkim, że niemiłosiernie kaleczą język polski, bo mając wrodzoną albo minację do wszystkiego, co polskie, ani nie chcieli nigdy ani też nie chcą obecnie nauczyć się porządnie pisać i mówić po polsku.

Nie dziwny się zresztą i „rozwodnikowi” z „Dziennika Bydgoskiego”; bo ten w rzeczywistości zamiast mózgu wodę w głowie mieć musi, skoro mimo przykrych doświadczeń z rozwiedzioną swoją żoną, czuje w sobie świeżą inklinację do stanu małżeńskiego.

A teraz popatrzmy, jak pisze pewien majster z Małopolski, który przecież do szkoły polskiej chodził i od dziecka uczył się po polsku.

Pan K. z „Kurjera Lwowskiego” znalazł przed kilku dniami następującą ofertę. (Papierem tym było owinięte mydło.)

„Oferta na wykonanie rury spustowej — do spuszczenia brudnej bielizny wraz z jednym koszem i drzewczkami żelaznymi, jedno kolano otwarte, dwa kolana z własnego materiału, wraz z pogruntowaniem — farbą wewnątrz i zewnątrz do wysokości dwóch pionter wraz zprzymocowaniem na miejscu oznaczonym we fabryce na kwotę 250 zł p. słowami 250 złotych polskich”.

Lecz to jeszcze nie. Gorzej gdy stylista polski

Judeopolonia.

JAK ŻYDZI WALCZĄ Z WŁADZAMI POLSKIMI.

W miasteczku Irenie, pow. Puławskiego, żydzi do tego stopnia czują się gospodarzami, że potrafią zupełnie skutecznie walczyć z władzami państwowymi. Za przykład niech posłuży następujący fakt: Inspektor szkolny powiatu puławskiego zawiadomił w czynnościach kierownika szkoły powszechnej w Irenie, Stanisława Słoninę, wielkiego żydomana, na skutek całego szeregu skarg polskiego społeczeństwa, któremu gospodarka Słoniny dobrze się już dała we znaki, albowiem p. Słonina uprzywilejowywał dzieci żydowskie, a maltretował i upośledzał dzieci polskie.

Żydzi przy pomocy p. Bejttingera, sekretarza gminy Irena (też znany żydoman) zwołali nielegalnie więc, na który tłumnie przybyli żydzi i zaledwie kilku Polaków, gdzie zarządzenie p. inspektora przyjęto z wielkim oburzeniem. Rozesłano sążniste telegramy i wysłano delegację do Kuratorium z protestem.

Na skutek stronniczego przedstawienia sprawy przez powyższą delegację Kuratorium uchyliło zarządzenie p. inspektora i przywróciło Słoninę do czynności.

Miejscowe społeczeństwo polskie, również wysłało swoją delegację do p. Kuratora, na skutek czego

go przyjechał delegat z Ministerstwa, aby na miejscu zbadać sprawę. Widocznie sprawa przyjęła niepomyślny obrót dla Słoniny, gdyż po raz wtóry został zawieszony i sprawa została skierowana do Sądu dyscyplinarnego w Puławach.

Żydzi przy pomocy szabesgojów (na czele których stoi kierownik szkoły stacji Dęblin, niejaki p. D., który nie zawahał się złożyć pieczęci Polskiej Macierzy Szkolnej i swego podpisu na żydowskim protestie między żydowskimi podpisami) zaczęli porządkować pracę, by wydobyć z matni swego „tata”. Wyaleziono swoich świadków, którzy wydali o nim pochlebną opinię na sędzie dyscyplinarnym, na skutek czego p. Słonina dostał tylko nagana.

Żydzi zatriumfowali, miejscowa ludność polska wyrok przyjęła ze smutkiem i przygnębieniem.

Najlepiej poznało się na działalności p. Słoniny nauczycielstwo gminy Irena, które na ogólnej konferencji większością głosów biorąc pod uwagę wielce szkodliwą działalność p. Słoniny, jako nauczyciela ludowego, uchwaliło wykluczyć go z grona koleżeńkiego i odwołać go, jako przedstawiciela swego z miejscowego Dozoru Szkolnego.

Czekamy teraz co powiedzą w tej sprawie odpowiednie władze.

Król szwedzki Karol XII dłużnikiem szlachcica polskiego.

SZWECJA WINNA POLAKOWI 160 MILJONÓW DUKATÓW.

Do Lwowa przyjechał wczoraj zbiegły przed kilku dniami z Ukrainy Sowieckiej p. Feliks Niewęglowski, ongiś zamożny obywatel, dziedzic kilku wielkich włości na rubieży dawnej Rzplitej, nad rzeką Wyśią, w pobliżu Dzikich pól. Po ucieczce ze zrewoltowanej armii carskiej i przybyciu gehenny „kontrewolucjonisty — pomieszczyka”, z bogactwa stał się nędzarzem. Ze zrabowanej starej siedziby rodu ocalało jedyne drewniane pudełko z przechowywanym starannie przez przodków skryptem dłużnym, wystawionym w lipcu 1709 roku przez króla szwedzkiego Karola XII, a opiewającym na sumę 550 dukatów...

Chłopi rabując dwór, kopnęli z pogardą starą „bumagę”, którą p. Niewęglowski zabrał jako jedyne pamiątkę dawnej świetności rodu.

Dzieje tego rzadkiego dokumentu są następujące:

Po rozgromieniu armii Karola XII przez Piotra Wielkiego pod Poltawą, zdołał król szwedzki uratować się ucieczką w towarzystwie Mazepy i garstki żołnierzy.

Uciekając w kierunku Besarabji, zatrzymał się na popas w domu przodka Niewęglowskiego. Po nieważ nie miał wcale pieniędzy, ów przodek Nie-

węglowskiego pożyczył mu 550 dukatów.

Karol XII wystawił skrypt dłużny. Dosłowna treść jest taka, że „król szwedzki Karol XII zobowiązuje się w imieniu rządu szwedzkiego wypłacić okazicielowi skryptu sumę 550 dukatów w złocie, po życzonej w potrzebie wojennej”.

Zaden z przodków Niewęglowskiego z niewiadomych powodów nie próbował weksla tego zrealizować.

P. Niewęglowski zamierza obecnie przedłożyć swoje pretensje rządowi szwedzkiemu i w tym celu jedzie do Warszawy ewentualnie i do Sztokholmu.

Czy pretensja ta ma widoki zrealizowania, wątpliwe. Oprócz przedawnienia istnieje cały szereg sposobów kwestjonowania jej wartości. Niewykluczone jednak jest, iż rząd szwedzki z pewnych względów nabejdzie za jakąś kwotę weksel swojego wielkiego króla, którego w ciężkiej potrzebie poratował polski szlachcic. Wszak kwota 550 dukatów w ciągu 215 lat licząc, że po 12 latach kapitał się podwaja, równa jest dzisiaj olbrzymiej sumie 160 milionów dukatów!

Pewni jesteśmy, iż będący dzisiaj w potrzebie, nie mniejszej, jak ongiś Karol XII, potemek wybaczenia króla, bez namyśłu oddałby skrypt dłużny wielkiego wojownika za znacznie mniejszą kwotę

pisze o upadku polskiego języka.

W nr. 4 „Spraw T—wa Nauczycieli Szkół Wyższych” z 31 stycznia b.r. czytamy w artykule wstępnym. Tytuł: „Upadek nauki języka polskiego”. Po czątek artykułu:

„Mogłoby wydawać się, że pytanie takie (jakie?) jest wprost niedorzeczne... Rzecz nie do wiary, a jednak tak jest *chyba*”. (Upadek — to rzecz?)

Po kilku następujących zdaniach znajdujemy taki ustęp: „Trzeba przytem dodać, że *poziom* inteli gencji uczniów *jest większy* w roku bieżącym niż w ubiegłym”.

I czego ten człowiek chce?

Język polski ma swoją Kalwarję, lecz największej krzyżują go ci, co mają największe pretensje. (w.)

WIADOMOSCI Z KRAJU

SENSACYJNE ARESZTOWANIE TAJEMNICZEJ PARY W KOŚCIELE.

k) W niedzielę po południu, do kościoła OO. Bernardynów we Lwowie w czasie nieszporów, wkroczyło kilku posterunkowych pod przewodnictwem komisarza policji i otoczyło jedną z ławek. Wśród silnego zainteresowania modlących się publiczności, zbliżył się wywiadowca policji do dwójga siedzących w ławce, wykwintnie odzianych osób, starsze go już pana oraz pani, oświadczał im, że są aresztowani, poczem wezwał do udania się w asystencji do komisariatu.

Aresztowani nie oponując, prosili o pozwolenie wysłuchania do końca kazania, na co policja się zgodziła.

Po skończeniu kazania aresztowana

parę wyprowadzono z kościoła, odwozić czekał dorożka.

W kościele pozostał jeden posterunkowy i wywiadowca. Obaj w niesłychanie skrupulatny sposób kłeczac, a potem kładac się na podłogę, przeszukali szczegółowo całą ławkę wewnątrz i dookoła, zaglądac nawet pod deski podłogi.

Operacja ta trwała dość długo. Czy policjanci znaleźli cośkolwiek, pozostało tajemnicą. Z minami bardzo tajemniczymi przeszli przez stłoczoną dookoła ławki publiczność i wyszli z kościoła.

Fakt aresztowania w kościele wśród tak niezwykłych okoliczności dwójga starszych osób, wywołał wśród licznych modlących się wielkie zainteresowanie i sensację.

Zagadka pozostaje, kim są aresztowani i za co.

ROZPRAWA PRZECIW RED. GRABIANSKIEMU.

k) Na wniosek prokuratora odbyła się niedawno przed warszawskim Sadem Okręgowym krótka rozprawa przeciw Wacławowi Grabińskiemu, redaktorowi „Przeglądu Politycznego” który w styczniu zastrzelił p. Hundtównę. Ponieważ lekarze psychiatrzy Radziwiłłowicz i Nelken orzekli, iż zachodzi wątpliwość co do poczytalności Grabińskiego, Sad postanowił oddać oskarżonego na 3-miesięczną obserwację do szpitala dla umysłowo chorych. Wynik tej obserwacji będzie decydujący dla całej sprawy. W razie stwierdzenia, że oskarżony Grabiński dopuścił się zabójstwa w stanie niepoczytalnym, Sad sprawę umorzy.

Grabińskiego odstawiono już do Tarnobrzegu.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Najpiękniejsza Belgijka



A. de Briess

W Belgji odbył się niedawno konkurs na najpiękniejszą kobietę w kraju. Z pośród wielu kandydatek palma zwycięstwa przypadła w udziale uroczej młodej damie, nazwiskiem Alette de Briess, której podobiznę zamieszczamy.

Człowiek mało sypiający.

§) Pan Alderson Fry, 20-letni uczeń kolegium w Huntington w stanie Virginia, jest niezwykle okazem badanym z wielkiem zainteresowaniem przez psychiatrów amerykańskich. Wskutek jakowychś wstrząsów nerwowych, które przeżył przy utracie jednej nogi—oduczył się on prawie zupełnie spać tak, że obecnie sypia na dobę tylko półtorej godziny. Nadto przez pierwsze dwa tygodnie stycznia nie spał zupełnie i zapytany o powód odrzekł:

„Chciałem się przekonać, jaki to skutek na mnie wywrze, ale po dziesięciu dniach odczuwałem senność i wróciłem do mego poprzedniego programu snu po półtorej godziny na dobę”.

P. Fry oświadczył, że nie odczuwa żadnego zmęczenia tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym.

„Nie mogę tylko uczyć się w nocy”, dodał „ponieważ czyni mnie to nerwowym. Siedzę i czekam nadejścia dnia. Rzadko kiedy zamykam oczy”.

Lekarze tamtejsi badają go bardzo pilnie, gdyż bezsenność ten fenomen cieszy się doskonałym zdrowiem i w godzinach dziennych pełni normalnie swe funkcje.

Królewska gaża divy filmowej.

§) Pasma amerykańskie donoszą, że kompania filmowa Famous Pleyer w Ameryce podniosła artystce Głori Swanson gażę z 7,500 na 17,500 dol. tygodniowo, aby zapewnić sobie nadal współpracę artystki, zasypywanej zewsząd ofertami. Tak więc Gloria Swanson pobierać odtąd będzie jako roczną płacę zawrotną poprostu sumę 910,000 dolarów. Jestto największa ze stałych plac pobieranych w Ameryce przez artystów filmowych.

Inne „stars” filmowe, jak Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, Marv Pickford miały w niektórych latach jeszcze większy dochód, jednakże dzięki procentowemu udziałowi w zyskach przedsiębiorstwa.

Gloria Swanson wyszła niedawno za mąż za pewnego francuskiego markiza. Powiadają, że kupiła go sobie. Obecnie leży chora w sanatorium. Powraca już do zdrowia.

Niezwykły zbieracz.

§) Słynne Muzeum brytyjskie w Londynie otrzymało w tych dniach od robotnika fabrycznego piękny oryginalny rysunek słynnego malarza francuskiego Watteau, przedstawiający starszego mężczyznę grającego na skrzypcach.

Rzadko chyba zdarza się, aby zwykły robotnik fabryczny mógł dostać takimi muzeum dar

Tajemnica niezamieszkałego domu

ZAGADKOWA ŚMIERĆ DWÓCH OSÓB.

§ Na jednym z oddalonych krańców miasta Brooklin (North-Carolina-Stanv Zjednoczone) znajduje się stara trzypiętrowa kamienica, otoczona wysokim kamiennym murem i pomimo, panującego w Stanach Zjednoczonych również jak i u nas, „głodu mieszkaniowego” nie jest ona zupełnie zamieszkała.

W omszałym i pokrytym pleśnią murze, okalałym ten pusty dom, znajduje się mała żelazna furtka, pokryta całkowicie rdzą, przez którą od wielu lat nikt nie wchodził na zarosłą trawą dziedziniec.

Kamienica ta przed kilkunastu laty należała do starego oryginała, a po śmierci tegoż, która nastąpiła w bardzo tajemniczych okolicznościach dom ten odziedziczył daleki krewny „starego Smith’a”, tak zwany powszechnie w Brooklinie starego dziwaka, bogaty przemysłowiec, zamieszkały w Pittsburghu, Peters.

Peters przez wago plenipotentą wynajął cały dom brooklińskiemu kupcowi Williams’owi, który też natychmiast wprowadził się do świeżo wynajętego mieszkania.

Tę samą noc gdy Williams wprowadził się do kamienicy „starego Smith’a” zamieszkały w pobliskich domach sąsiedzi Williams’a obudzeni zostali donośnymi krzykami, jakie dochodziły z mieszkania William’s’a. Po chwili wybiegł z domu sam Williams, wraz z rodziną i służbą i zdumionym przybył szom, który zgromadził się przy futrze oświadczył, że w domu dzieła się niesamowite rzeczy, i że on nie myśli dłużej w domu tym zamieszkiwać, chociażby nawet i dopłacano mu ogromne sumy.

Jeden z litościwszych sąsiadów przyjął do siebie rodzinę Williams’a, która przepędziwszy u niego noc następnego dnia wprowadziła się z tajemniczej kamienicy, przenosząc się do poprzedniego mieszkania.

Znajomym Williams onowiadł że położwszy się spać o godzinie jedenastej wieczorem po jakiejś chwili usłyszał ciche kroki na poddaszu. Wkrótce stapania te stały się głośniejsze i slychać je było na korytarzu i schodach, prowadzących na pierwsze piętro.

Williams podniósł się na łóżku i wziął sztycy rewolwer rozłożył drzwi i udał się na korytarz. W tej chwili na końcu długiego korytarza ujrzał jakąś wysoką białą postać, która z chrzestem zbliżała się ku niemu. Williams był człowiekiem odważnym i nie tracąc zimnej krwi wystrzelił w kierunku zbliżającej się postaci. Jakież było jednakże jego zdziwienie gdy po wystrzale zjawił się roześmiał się i w tej chwili z tyłu za Williams’em, jakby z pod ziemi, wyrosła druga biała postać. Wówczas przerażony Williams uciekł z pośpiechem do pokoju i począwszy krzyczeć wybiegł wraz z rodziną drugim wyjściem na ulicę. Opowiadaniu temu nie chciano wierzyć, lecz gdy Allan Grey, słynny myśliwy i olbrzym siły człowiek, który swym „bowie-knife” nie jednego szarego niedźwiedzia z tego świata sprzątnął założywszy się z aptekarką i flopin’em że przepędzi całą noc w kamienicy „starego Smith’a” z takowej ucieki i potwierdził opowiadanie Williams’a — wówczas wszyscy uwierzyli że w domu tym dzieła się

tak hojny, ale bo też i ofiarodawca jest człowiekiem niezwykłym.

Rodgie pracuje w jednej z fabryk londyńskich, wszystkie zaś chwile wolne od pracy poświęca wyszukiwaniu starych rycin i książek, których jest namiętnym zbieraczem. Oczywiście Rodgie rozporządza małymi funduszami dla zadosyćuczynienia swej namiętności. Ma jednak szczęście i nieraz już zdołał podczas wędrówek swych po sklepach starzyny wyłowić prawdziwe rzadkości muzealne, które następnie oddaje w darze muzeom angielskim.

Tak na przykład, ofiarował bibliotece Bodlejańskiej niezmiernie rzadki portret sztychowany Kartezjusza. Ofiarował też inne muzea, najcenniejszym wszakże płonem poszukiwań Rodgiego była paczka starych rysunków i sztychów, którą nabył niedawno za dwa szylingi.

W paczce tej własnej znajdował się wspomniany powyżej rysunek Watteau, wykonany kredką: białą i czerwoną, a oceniany przez znawców na

jakieś niesamowite rzeczy. Od tego czasu dom ten stał pustkami, a nawet obawiano się w nocy przechodzić koło tajemniczej kamienicy. I tak, od kilkunastu lat dom ten stał pustkami.

Przed kilku miesiącami mieszkańcy sąsiednich kamienic zauważyli światło w oknach kamienicy „starego Smith’a”, lecz nikt się nie ważył zbadać, czy światła te zapala ludzka ręka czy też jakaś nadprzyrodzona tajemnicza siła. Stan taki trwał czas dłuższy, aż przybył wreszcie do Brooklinu major wojsk amerykańskich, odznaczony krzyżem waleczności podczas światowej wojny, niejakiego de Vigny naturalizowany Francuz.

De Vigny postanowił wyświecić tajemnicę kamienicy „starego Smith’a” i w tym celu przed dwoma tygodniami wraz ze swym służącym wprowadził się wieczorem do tajemniczego domu, używając uprzednio pozwolenie od spadkobierców Peters’a w Pittsburghu.

Minęła noc i zaciękawieni brooklińscy zgromadzili się z samego rana przed tajemniczym domem, żądni usłyszeć przeżycia majora de Vigny, który noc spędził w towarzystwie „nie z tego świata”.

Płynęły godziny za godzinami iecz ani de Vigny, ani też jego służący nie ukazywali się i kamienica stała głucha i pusta. Zniecierpliwienie a wreszcie obawa o życie majora ogarnęła oczekujących wreszcie dano znać o tym wypadku miejscowemu szeryfowi.

Po kilku minutach zjawił się szeryf w otoczeniu kilkunastu policmenów. Otworzono w głębokiej ciszy żelazną furtkę i udamo się przez dziedziniec do drzwi domu. Drzwi były zamknięte od wewnątrz. Posłano natychmiast po ślusarza i po chwili wstępowano po kamiennych schodach na pierwsze piętro.

Kurz gruba warstwa pokrywał korytarz i dlatego ślady de Vigny i jego służącego znać było zupełnie dokładnie. Ruszono za śladem który prowadził do narożnego pokoju.

Uchyłono niezamknięte drzwi i oczom przybylszych przedstawił się straszny widok. Na podłodze w rogu pokoju leżały ciała de Vigny oraz jego służącego. Obaj byli martwi a śmierć musiała nastąpić przed kilku godzinami, gdyż ciała były już zimne i zupełnie sztywne.

Zawezwano coronera, który stwierdził iż zmarli ulegli działaniu jakiejś silnej i natychmiastowo działającej trucizny. Przeprowadzona sekcja zwłok orzeczenie coronera potwierdziła. Pozostało tylko niewyjaśnione, w jaki sposób trucizna została wprowadzona do organizmu zmarłych, gdyż nie znaleziono na ciałach ich najmniejszej ranki, a jak stwierdzili lekarze śmierć nastąpić musiała skutkiem ułucia jakimś ostrym narzędziem zatrutym w jadzie rośliny zwanej przez Indian „aguno”.

Tajemnica ta śmierci, oraz dziwnymi wersjami kłazacami w Brooklinie o tajemniczym domu zajęły się władze nowojorskie, które wysłały do Brooklinu najzdolniejszych detektywów celem wyjaśnienia tej wielce zagadkowej sprawy. (Jk.)

sto funt. sterl.— tudzież rysunek Bouchera, który na było również Muzeum brytyjskie.

„Cały mój czas wolny poświęcam — mówił dziennikarzom skromny ten zbieracz — na poszukiwanie książek i rycin i nieraz już zanoszę łóżne nabytki moje do Muzeum brytyjskiego. Wiele z nich okazało się bez wartości, co zaś do innych, to opłaciło mi się ich kłopot. Co do mnie, to specjalnie zbieram kolorowane sztychy Bettera i posładam piękny już zbiór tych rzadkich rycin. Jeżeli muzeum pragnie posiadać co z rzeczy przeze mnie odnalezionych, to chętnie ofiaruję je im, gdyż spłacam w ten sposób dług wdzięczności, który zaciągnąłem wobec muzeów za wszystkie wskazówki i instrukcje od nich otrzymane.

Pamiętajcie o inwalidach!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Zamówienia rządowe.

(—) Dnia 2 marca r. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu ceramicznego, budowlanego, szklarskiego, drzewnego. Zgłoszono następujące zapotrzebowania:

Min. Spraw Wojskowych: dla przemysłu ceramicznego za 7.800.000 zł. szklanego za 377.000 zł. drzewnego za 8.000.000 zł.

Min. Kolei Żelaznych: dla przemysłu ceramicznego za 23.000.000 zł. szklanego za 3.100.000 zł. drzewnego 137.000 m. sześciem, drzewa 1.425.000 sztuk podkładów, 175.000 sztuk podkładów rozjazdowych.

Min. Robót Publicznych: dla przemysłu ceramicznego cegła za 10.000.000 zł. dla przemysłu ceramicznego dachówka 680.000 zł; dla przemysłu ceramicznego wapno 1.700.000 zł. dla przemysłu drzewnego 4.280.000 zł. szklanego 100.000 m. kw.

Generalna Dyr. Poczty i Telegrafów: dla przemysłu drzewnego za 200.000 zł. szklanego za 60.000 złotych.

Dyrekcja Monopoli Spirytusowego: dla przemysłu budowlanego za 15.000.000 zł szklanego 2.000.000 zł. drzewnego 500.000 złotych.

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W STYCZNIU.

(—) Wpływy z danin publicznych i monopolu w ciągu ostatnich lat czterech (od r. 1922 do 1925) wykazują stały wzrost (z wyjątkiem roku 1923): w miesiącu styczniu 1922 r. daniny publiczne i monopol przyniosły 20 mil. zł, w styczniu 1923 r. 15,6 mil. zł; w styczniu 1924 r. — 27,7 mil. zł, zaś w styczniu r. b. 108,1 mil. złotych.

Największy wzrost wykazują wpływy z podatków bezpośrednich zwyczajnych: wpłynęło z tego źródła w styczniu 1922 r. — 1,9 mil. zł; w 1923 r. — 2,8 mil. zł; w 1924 r. — 5,9 mil. zł; zaś w styczniu r. b. 29,9 milionów złotych.

Podatki pośrednie bez wpływów z opodatkowania spirytusu przyniosły w styczniu 1922 r. 2,9 mil. zł; w styczniu 1924 r. — 4,2 zł. w styczniu r. b. 2,7 mil. zł.

Cła przyniosły w styczniu 1922 r. 3,6 mil. zł; w styczniu 1923 r. — 2,6 mil. zł; w styczniu 1924 r. 3,6 mil. zł; w styczniu r. b. 32,2 mil. zł.

Opłaty stemplowe dały w styczniu 1922 — 1,7 mil. zł; — w styczniu 1923 r. — 1,9 mil. zł; w styczniu 1924 roku — 2,5 mil. zł; zaś w styczniu r. b. 8,7 milionów złotych.

Monopole wraz z cyframi opodatkowania spirytusu w latach ubiegłych przyniosły w styczniu 1922 r. 9,1 mil. zł; w styczniu 1923 r. 4,8 mil. zł; w styczniu 1924 r. — 7,5 mil. zł; mil. zł, zaś w styczniu r. b. 18,6 mil. zł.

Rezultat ten został osiągnięty dzięki reformie prawodawstwa skarbowego oraz dzięki stabilizacji waluty polskiej.

RUCH BUDOWLANY. NA PLACU TARGOWYM W POZNANIU.

(—) Podjęte w tym roku prace budowlane postępują rażno naprzód. Panująca już od dłuższego czasu łagodna pogoda sprzyja szybkiemu wykończeniu nowych hal i pawilonów targowych.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego wykańcza wybudowanie nowoczesnej żelazo—betonowej hali targowej. Hala przeznaczona jest na pomieszczenie przemysłu tekstylnego, precyzyjnego, galanterijnego, wyrobów skórzanym i t. p. Prowadzone w szybkim i intensywnym tempie prace budowlane których postęp jaskrawie uwidacznia się dla każdego z przechodniów nieomal codziennie, świadczą o wykończeniu gmachów wystawowych w terminie poprzedzającym otwarcie Targu.

ZAINTERESOWANIE SIĘ TARGIEM POZNAŃSKIM

(—) Organizacje kupieckie na czele z „Razopolem” (Rada Kupców Zachodnich Ziem Polski) zapowiedziały bardzo liczny udział swych członków w Targach Poznańskich. Wobec tego przeprowadzone zostały pertraktacje między Miejskim Urzędem Targu Poznańskiego a powyższym Związkiem, co do umożliwienia planowego i kolejnego zwiedzenia poszczególnych działów targowych. W tym celu zaplanowano podzielić przyjazd pozamięjskich kupców i gości w specjalnie oznaczonych dniach.

MIEDZYNARODOWE TARGI W WALENCJI

(—) Poselstwo hiszpańskie w Warszawie oficjalnie zawiadomiło rząd polski, o mających się odbyć w Walencji międzynarodowych targach. Próbkę od 10 do 25 maja r. b., na których rząd hiszpański pragnąłby widzieć exponaty polskie. O bliższe informacje dotyczące targów należy się zwracać do sekretariatu

Ożywienie ruchu budowlanego.

PODATEK NA FUNDUSZ BUDOWLANY.

(—) Pod przewodnictwem p. premiera, p. Wł. Grabskiego, odbyła się konferencja z udziałem ministrów Thugutta, RaŃajskiego, Kiedronia, kierownika m—stwa robót publicznych inż. Rybczyńskiego, prezesa Banku Gosp. Krajowego Steczkowskiego, oraz przedstawicieli klubów sejmowych i zainteresowanych urzędów państwowych. Na konferencji tej rozpatrywano projekt noweli do ustawy o rozbudowie miast.

Projekt rządowy przewiduje udzielenie przez skarż gwarancji do sumy 500 mil. zł dla miejskich obligacji budowlanych, wprowadzenie państwowego podatku od lokali w wysokości 15 proc. komornego, płaconego w czerwcu 1914 r. na utworzenie państwowego funduszu budowlanego oraz wprowadzenie na ten sam cel podatku w wysokości 2 proc. wartości niezabudowanych lub zabudowanych niedostatecznie placów budowlanych.

Projekt przewiduje cały szereg ulg w ciągu lat 15 dla lokat kapitałów w akcji budowlanej, oraz za wiera możność odstępowania na cele budowlane i korzystnych warunkach gruntów państwowych.

Konferencję zagał p. prezes rady ministrów wyjaśnieniami o sposobie zużytkowania pożyczki amerykańskiej, która w poważnej części przeznaczona będzie dla usunięcia tak ważnych bolączek naszego życia gospodarczego jak bezrobocie i głód mieszkaniowy. Rząd stawia wyraźnie na pierwszym miejscu sprawę budowy mieszkań dla usunięcia głodu mieszkaniowego i związanego z nim specjalnego przywileju, wynikającego z ustawy o ochronie lokatorów dla właścicieli mieszkań przedwojennych w stosunku do osób nie posiadających obecnie własnego mieszkania. Na drugim dopiero miejscu stawia rząd budowę potrzebnych gmachów publicznych. Ustawa o rozbudowie miast, wymaga nowelizacji, aby nie stracić okresu wiosennego dla ruchu budowlanego.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy uczestnicy konferencji. Za utrzymaniem zasad dawnej ustawy o rozbudowie miast, wypowiadali się senator Zdanowski i poseł Hausner, przeciwko zaś prezes Steczkowski. Poseł Wierzbicki podkreślił potrzebę obniżenia kosztów budowy drogą przystosowania długości dnia roboczego do wymagań akcji budowlanej.

generalnego wystawy, Valencia Apardago Coreos 132. Termin zgłoszeń upływa w dn. 15 kwietnia r. b.

STOSUNEK WŁADZ PODATKOWYCH DO PODATNIKÓW.

(—) Minister skarbu wydał okólnik do wszystkich naczelników urzędów skarbowych w sprawie licznych narzekania na działalność władz wymiarowych, pochodzących nie tylko z przyzwyczajenia niesłusznego i nierównomiernego nakładania ciężarów podatkowych, lecz również z powodu szorstkiego i nieżyczliwego traktowania ludności, bezwzględności i drobiazgowości.

Do ministerstwa skarbu napływała skarga na zbyt formalne traktowanie czynności wymiarowych, znajdujące swój wyraz szczególnie przy badaniu ksiąg i innych dowodów dostarczanych przez płatników, oraz na kwestionowanie zeznań nawet takich osób, których sumienność jest notorycznie znana. Wogóle podnoszone pod adresem władz wymiarowych zarzuty dotyczą głównie nadmiernej biurokratyzmu i traktowania płatników nie po obywatelsku.

W tym celu minister skarbu przypomniał poprzednio już udzielone wskazówki i polecił, aby naczelnicy urzędów dołożyli wszelkich starań, celem osiągnięcia pożądanego kontaktu z ogółem płatników.

Przytem działalność władz podatkowych powinna być wolna od wszelkich wpływów i uprzedzeń natury prywatnej, politycznej lub wyznaniowej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 7 marca 1925 r.

DEWIZY.

Belgia 26.40
Nowy Jork 5.185
Szwajcaria 100.00

Robocizna pochłania 40 proc. kosztów budowy. Racjonalne jej potanie obniżyłoby koszty ogólne budowy o jedną trzecią. Przy udzielaniu kredytów państwowych nie należy stopniować ich w zależności od ilości pokoi.

P. premier wyjaśnił, że sprawa długości dnia roboczego będzie pozostawiona do uregulowania ministrowi pracy w porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami z tem zastrzeżeniem, że obniżenie kosztów produkcji jest dla rządu zasadniczym warunkiem przystąpienia do szerszej akcji kredytowej.

Pos. Chądzyński zaproponował utworzenie funduszu budowlanego ze stopniowanego podatku, z dotacji skarbu Państwa, i z odpowiedniego obciążenia miast.

Senator Zdanowski zaproponował, aby obok miast z tego funduszu oraz z gwarancji państwowej korzystały wszystkie inne ciała samorządowe oraz aby miasta miały zagwarantowany wpływ na rozdział dostarczonych środków, kredyty udzielane być winny głównie gminom. Właściciele domów starych korzystać powinni z ulg przy dokonywaniu remontu.

Pan prezes rady ministrów zaznaczył, że punkt ciężkości akcji budowlanej nie może być przerzucony poza miasta, chodzi bowiem o wykorzystanie możliwości budowlanych na terenie objętym kanalizacją i innymi udogodnieniami miejskimi. Miasta wzamian za ewentualną utratę dochodów z podatku mieszkaniowego, otrzymać mają prawo pobierania podatku od nieruchomości, ewentualnie inne ulgi oraz że dochody z podatków będą objęte ustawą budżetową jak i wydatki funduszu budowlanego. Musi być stworzony fundusz duży, umożliwiający także kredyt, z pożyczki amerykańskiej, jako zbyt drogi, nie mogłyby samodzielnie zdecydować o rozwoju ruchu budowlanego. W końcu p. Premier zaznaczył, że fundusz budowlany ma za zadanie wyrównać różnicę pomiędzy komornem obecnym względnie nie w soku, a komornem przyszłym, które nawet w najtańszych budowlanych nowych domach będzie musiało być znacznie wyższe. Dlatego właśnie wszyscy powinni znieść pewne obciążenie podatkowe dla zregodzenia tej różnicy.

Naogół konferencja ujawniła zgodność poglądów co do zasad rządowego projektu noweli do ustawy o rozbudowie miast.

Holandia 207.75

Pariz 27.15

Wiedeń 73.11

Londyn 24.78

Praga 15.4375

Włochy 21.2475

Pożyczka Konwersyjna 5.25

Pożyczka Złota 8.40—8.60

Pożyczka Dolarowa 3.67

Pożyczka Kolejowa 9.00

Listy ziemskie 4 i pół proc. 29.50—30.00

Listy miejskie warszawskie 5 proc. 23.25—23.00

Listy miejskie warszawskie 4 i pół proc. 20.60—20.25—20.75

6 proc. Obligacje m. Warszawy za r. 1918

i 1916: 15.25—16.00

6 proc. Obligacje m. Warszawy za r. 1917: 6.25

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 7.70—7.75 Handlowy P. 3.25 Zachodni 2.20—2.15—2.18 Spółka 13.00—12.75—13.00 Handlowy 7.00—7.20 Przem. Lwów 0.36 Zjedn. Ziem. 2.20 Kielecki 0.25 Wildt 0.22 El. Dabr. 1.10 Sila 0.46—0.48 Czysta 2.35—2.30—2.35 Michałow 0.52 Lary 0.24—0.25 Nobel 2.20 Fitzner 5.30—5.40 Modrzy 5.30—5.20—5.25 Ostrowiec 7.00—7.60—7.55 Pocisk 1.25—1.30 Rudzki 2.13—2.08—2.10 Ursus 2.00—2.05 Zawiercie 21.50—21.25—21.35 Borkowski 1.60—1.65 Habermusch 6.30 Zdzisław 0.30 Pustelnik 1.50—1.45 Zgierz 1.05 P. T. E. 0.18 Czersk 0.62 Gosławice 2.20 Cielicki 3.95—3.85—3.90 Węgier 3.10—3.20—3.15 Cielicki 0.62—0.64—0.63 Lilpop 0.99—0.96—0.98 Norblin 1.10—1.09 Parowozowy 0.65—0.70 Roba 0.55 Starachowice 2.30—2.20—2.28 Zickelowski 12.25 Zyrardów 13.85—12.50—13.35 Jaki kowsky 0.21—0.22 Spirytus 2.70—2.60—2.50 Cmielów 0.50 Tendencja słaba.

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Jago Joan (Estonja) — Bajer (Wiedeń)
- 2) Loewy Jyd. Zapaśnik — Swaton (Czechosł.)
- 3) Petrowicz (Syneja) — Weinura (Mandżur.)
- 4) Noestrem (Finlandja) — Karsch (Niemcy)

poza tym bogaty program całego zespołu cyrkowego.

„Krzywdy” żydowska z powodu odebrania koncesyj.

(p) Podniósł się w całej żydowskiej Polsce ogromny gwałt, odbijał się sympatyzm echem w prasie zagranicznej, z londyńskim „Jewish Chronicle” na czele. Oto rząd polski ośmielił się poddać rewizji posiadanie koncesyj monopolowych, odebrać ich części dotychczasowym posiadaczom i oddać inwalidom wojennym. Wprawdzie amerykański zupełny zakaz sprzedaży alkoholu musiał wywołać nieporównanie większy przewrót gospodarczy, nikt jednak nie ośmielił się odmawiać państwu prawa urządzenia tych spraw. Wprawdzie to, że dotąd handel wyrobami monopolowymi znajdował się w rękach żydów w procencie kilkakrotnie przerastał ich stosunek ilościowy do reszty ludności, nie wywołało niezłego zdziwienia, ni protestu. Teraz jednak podniósł się alarm, który jest znakiem przykładem podwójnej miary, jaka Talmud uczy przykładać do spraw żydów i nie-żydów. Żydowskie „Zjednoczenie” (Iwowskie), zresztą radykalne, przytacza głos socjalistów pos. Diamanda i Liebermanna, podnoszący te „krzywdy” wyrządzone rodzinom żydowskim. O małych, jakie ci żydówscy szynkarze zrobili w czasach wojny i devaluacji, o tem, że to są przecież kupcy, którzy utratą koncesyj nie wytracą z zawodu, bo mogą dalej prowadzić handel, o tem, że zarządzenie ma na celu pomoc dla inwalidów bez różnicy wyznania, dla których nie można znaleźć w budżecie innego zaopatrzenia, i jeżeli dotyka żydów, to tylko skutkiem dotychczasowego krzywdzącego innych obsadzenia nimi tych placówek — o tem wszystkim ani słowa. Krzywdy! Ale jaka? Czy koncesja jest prawem nienaruszalnym? Czy ten, kto dał to „zezwoleństwo” (t.j. koncesję), nie może go cofnąć? Nawet pp. Diamand i Liebermann nie zechcą tego chyba twierdzić.

Jakże uderzającym przykładem podwójnej miary stosowanej do „gołów” jest fakt, że pp. Diamand i Liebermann są wraz z innymi z socjalistami zwolennikami reformy rolnej, żądającej odszkodowania właścicieli ziemskich w 50 proc. oszacowanej wartości. Tu chodzi o zagwarantowaną przez konstytucję własność prywatną i o podwalinę naszej gospodarki rolnej, a poszkodowanymi byłiby właściciele Polacy. Tam zaś prawa dotychczasowych posiadaczy nie są żadną ustawą określone, działalność ich znana była jako rozpięta i wyzyskiwanie ludności, ale ponieważ więcej żydów straci koncesje, niż uzyska je jako inwalidzi (bo wiadomo, że na wojnie nie chętnie się narażali), więc socjalista Liebermann ośmielił się nazwać prawne zarządzenie rządu „bolszewizmem”. Czyż to nie prowokacja?

Dla żydów prawo służy na to, by pod jego osłoną robić interes. A skoro interes dla żyda zły, to prawo pozwalające go jest niesprawiedliwe. Góra Talmud!

Polityka rządu Baldwin.

(p) Na posiedzeniu izby gmin premier Baldwin zapytany był o stanowisko dominionów w sprawie rozbrojenia. Na pytanie to premier odpowiedział, że kwestja rozbrojenia była omawiana już na konferencji Imperium w r. 1923. Rezolucje wówczas powzięte odzwierciedlały dzisiejszy pogląd rządu na tę sprawę. Następne pytanie dotyczyło kwestji wypowiedzenia się dominionów w sprawie protokołu genewskiego. Na pytanie to premier odpowiedział, że rządy dominionów w kwestji tej, jak i we wszystkich innych ważniejszych sprawach w dziedzinie polityki zagranicznej,

Dookoła wyborów prezydenta Rzeszy.

Braun kandydatem socjal-demokratów.

BERLIN 7-3 (PAT) Frakcja socjal-demokratyczna zebrała się dzisiaj popołudniu w celu zalecia stanowiska w sprawie wyborów prezydenta. Chodzi o to, czy frakcja lewicowa od centrum socjal-demokratów włączyć nie wysuna wspólnego kandydata już przy pierwszym głosowaniu, czy też każda z partii wystawi swego kandydata.

W kołach parlamentarnych sadza, że wysunięcie wspólnego kandydata partii lewicowych spotka się narazie z wielkimi trudnościami, tak, że wybór prezydenta już w pierwszym głosowaniu wydać się mało prawdopodobnym.

BERLIN 7-3 (PAT) Komitet wykonawczy frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu postanowił przy wyborach na prezy-

denta republiki wysunąć własnego kandydata w osobie Brauna, b. premiera pruskiego.

ZASTĘPCA PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN 7-3 (PAT) Sprawa wyborów prezydenta Rzeszy zajmowała się wczoraj demokratyczna frakcja parlamentarna. Stoi ona na stanowisku, że do czasu wyborów nowego prezydenta Rzeszy byłoby koniecznem stworzyć stanowisko jego zastępcy.

DR. SIMON ZASTĘPCA PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN 7-3 (PAT) Stronnictwa Reichstagu porozumiały się co do tego, że na podstawie mającej być uchwaloną ustawy tymczasowym zastępcą prezydenta Rzeszy będzie zamianowany prezydent trybunału Rzeszy, dr. Simon.

Chamberlain, Herriot, Skrzyński.

Ważne narady w Paryżu przed sesją Ligi Narodów.

PARYŻ 7-3 Chamberlain po przybyciu wczoraj do Paryża wieczorem natychmiast spotkał się z Herriotem. Rozmowa trwała do jedenastej i pół przed północą.

Na Herriota czekali u wyjścia dziennikarze Herriot odmówił wszelkich wyłączeń, oświadczając tylko ogólne zadowolenie z przebiegu rozmowy. Dzienniki twierdzą wszakże, że rozmowa objęła szczegóły co do najważniejszych spraw dnia, a mianowicie: zbrojenia się Niemiec, utrzymanie okupacji strefy kolońskiej, oraz w pierwszej linii sabotaż traktatów przez wolne miasto Gdańsk i próbę podważenia Traktatu Wersalskiego przez Niemcy na drodze t.j. paktu bezpieczeństwa.

Rozmowy musiały być przeprowadzone gruntownie i porozumienie nie natrafiło na przeszkodę. Wynika to stąd, że na dzisiaj zrana nie została zapowiedziana żadna dalsza konferencja. Chamberlain dzisiaj przed południem odwiedzi prezydenta Rzplitej francuskiej. Konferencja z Herriotem zaczyna się dopiero popołudniu i nie potrwa długo. Już wieczorem odjedzie Chamberlain do Genewy, zaś Herriot udaje się Lyonu, gdzie wygłosi mowę polityczną na bankiecie z okazji otwarcia Targów Lijonkich.

PARYŻ 7-3 (PAT) Pisma nie podają żadnych szczegółów o spotkaniu Herriota z Chamberlainem, podkreślają jedynie serdeczność, jaką cechowała spotkanie obu mężów stanu, oraz zaznaczając, że w obecnej sytuacji ze względu na znaczną ilość skomplikowanych zagadnień, będących na porządku dziennym oraz na trudności, jakie muszą się nastręczać w dążeniu do uzgodnienia niektórych, jest oczywiście rzeczą niemożliwą rozwiązać je w ciągu jednego dnia. Obecnie zaś narady obu mężów stanu mają na celu jedynie dokonanie próby zbliżenia punktów

widzenia oraz uczynienia pierwszych kroków w tym kierunku.

KONFERENCJA MIN. SKRZYŃSKIEGO.

PARYŻ 7-3 (PAT) Minister Skrzyński poświęcił dzień onegdajszy rozmowom z ambasadorem Chłapowskim i z innymi przedstawicielami dyplomatycznymi Polski w Paryżu. Wczoraj odbył minister dłuższe narady z Herriotem, z Briandem i Pawłem Boncourt. W rozmowach poruszana była sprawa bezpieczeństwa oraz inne kwestie, które miały wejść pod obrady Ligi Narodów.

Posel polski w Londynie p. Skirmunt, który przybył wczoraj do Paryża, odbył dłuższą naradę z ministrem Skrzyńskim. Herriot wydał na cześć ministra Skrzyńskiego obiad, na którym byli obecni członkowie korpusu dyplomatycznego, a m. in. ambasador Chłapowski z małżonką. Wśród gości znajdował się również ambasador sowiecki Krasin, który wczoraj powrócił do Paryża. Wczoraj wieczorem minister Skrzyński odjechał do Genewy.

CHAMBERLAIN U PREZYDENTA DOUMERGUE'A.

PARYŻ 7-3 (PAT) Austen Chamberlain był przyjeźdźcą dzisiaj rano przez prezydenta republiki Doumergue'a, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez Herriota.

GENEWA 7-3 (PAT) Dzisiaj rano przybył z Genewy do Paryża minister Skrzyński. Jutro oczekiwani są: Chamberlain, Briand, Quinones de Leone, hr. Ishi, Benesz, i większość delegatów na radę.

W kołach Ligi podkreślają doniosłość polityczną nadchodzącej sesji. Głównym przedmiotem zainteresowania jest sprawa bezpieczeństwa i żywo komentowana przez prasę francuską równoczesna wizyta Chamberlaina i Skrzyńskiego w Paryżu.

sa w stałym kontakcie z rządem metropolii. Konserwatywa sir Harry Brittain zapytał premiera, w jakim stopniu rozważana jest przez rząd sprawa powołania do życia komisji dla spraw zagranicznych z udziałem przedstawicieli dominionów. Baldwin zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd przystąpił już do rozważania propozycji o powołaniu takiej komisji, tembardziej, że niema żadnej pewności, że propozycja podobna byłaby przyjęta przez rządy dominionów. Baldwin zapewnił natomiast, że przyjęcie zasady ścisłej współpracy rządu macierzy z rządami dominionów w prowadzeniu spraw zagranicznych Imperium nie przestało być przedmiotem pilnej uwagi rządu JKM.

Zapytany, czy prawda jest, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów minister wystąpi na z propozycją komisji na stanowisku przewodniczącego komisji rządzącej dla okregu Saary i że potrzeba takiej zmiany motywowana ma być koniecznością dogodzenia

pewnym interesom stron. Chamberlain odpowiedział prośbą pod adresem izby o niecierpanie doń tego rodzaju interpelacji, gdyż wyrażenie o szczegółach jego wystąpienia na zjazdach tej miary, co sesja Rady Ligi Narodów, związałyby go zbyt blisko na terenie zjazdu. Minister podkreślił przytem znaczenie swobody działania, które powinno towarzyszyć akcjom tego rodzaju na terenie międzynarodowym.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

„Wyzwolenie” w ostrej opozycji do rządu.

(wp) Wczoraj odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu Wyzwolenia, na którym powzięto następującą uchwałę:

„Klub parlamentarny ZPSL Wyzwolenia i Jedność Ludowa w wyniku obrad nad obecną sytuacją”

OD ADMINISTRACJI.

Do numeru dzisiejszego dołączamy naszemu czytelnikom dodatek ilustrowany. Dodatek ten jest niezwykle bogato ilustrowany, przyczem wykonanie jego jest postawione na najwyższym poziomie przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy z dziedziny foto-chemicznej. Składa się wyłącznie z klisz t. zw. owsettowych wykonanych we Wiedniu przy pomocy najnowszych przystosowanych maszyn do fotografii foto-chemicznych. Dodatek powyższy będziemy dołączali do każdego niedzielnego numeru przy czem cena tego numeru ze względu na zwiększone koszty będzie wynosiła 25 groszy.

ADMINISTRACJA.

ację polityczną i nad stosunkiem do rządu stwierdza, że jak dotąd tak i nadal w działalności swojej politycznej kierować się będzie poczuciem interesu państwowego, który jest jednocześnie najwyższym interesem szerokich warstw ludowych i całego obozu demokratycznego.

Rząd obecny niejednokrotnie wykazał szczególne w ostatnim okresie swej działalności, że w pojmowaniu interesu państwowego, różni się bardzo poważnie z obozem ludowym szczerze demokratycznym, a nadto szereg spraw o pierwszorzędnej znaczeniu dla państwa i społeczeństwa pozostawia bądź dowolnemu biegowi rzeczy, bądź też załatwia niedostatecznie w duchu reakcyjnym. Wystarczy wskazać choćby na sprawy kresowe, na konkordat, na ekonomiczną ruinę drobnego rolnika na sprawę obrony państwa, na politykę zagraniczną, na sprawy oświatowe i wiele innych.

Zachowując zatem swój stosunek rzeczowej opozycji wobec rządu, klub postanawia zaost.żyć swoją taktykę, niezależnie od sytuacji, w jakiej wskutek tego mógłby się rząd znaleźć.

Wobec niemożności utworzenia przy obecnym składzie Sejmu takiego rządu, któryby miał stałą większą parlamentarną, zgodnie z ludową i demokratyczną większością społeczeństwa, klub widzi wyjście z takiego stanu rzeczy jedynie w rozwiązaniu Sejmu i rozpisywaniu nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Gmina żydowska.

(wp) W najbliższych dniach rząd przystąpi do przedwstępnych obrad w sprawie prawnego uregulowania instytucji gminy żydowskiej w Państwie. Oprócz zainteresowanych ministrów w obradach wezmą udział członkowie t. zw., Komisji Kodyfikacyjnej dla kresów. Do współpracy będą również zaproszeni posłowie żydowscy.

Z poselstwa japońskiego.

(wp) Wyjazd z Warszawy p. posła Sato, wyznaczony na dzień dzisiejszy, został odłożony na dni kilka.

Podpisanie umowy prawnej polsko-czeskiej

(wp) Delegaci polscy, poseł Lasocki i dyrektor departamentu Jabloński, oraz delegaci czesko-słowaccy minister pełnomocny Girs i szef sekcji Spira podpisali w Pradze umowę w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych między Czechosłowacją a Polską.

TELEGRAMY.

ZAMACH NA PREMIERA BULGARSKIEGO.

BIAŁOGÓRÓD 7-3 (PAT) Jak donoszą z pogranicza bułgarskiego banda, składająca się z emigrantów przeważnie chłopów komunistów, w widocznym zamiarze dokonania zamachu na bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Kalfowa w czasie jego podróży na sesję Ligi Narodów do Genewy — usiłowała wysadzić w powietrze pociąg ekspres w odległości kilku kilometrów przed Gariem. Zamach został jednak udaremniiony.

PRASA FRANCUSKA O BEZPIECZEŃSTWIE POLSKI.

PARYŻ 7-3 (PAT) Szereg pism poświęca artykuły sprawie bezpieczeństwa Polski.

Miedzy innymi „Gaulois” pisze: Trzeba będzie, chcąc nie chcąc, zająć się Polską, która jest zdecydowana niezadowolona z słowami o iluzorycznych gwarancjach. Nie powinniśmy zapominać, że granicami Francji i Anglii nie są jedynie kanały

Prasa angielska o propozycjach niemieckich.

Pakt gwarancyjny niemiecki uważa za wyłom w traktacie wersalskim.

LONDYN 7-3 (PAT) „Times” pisze o pakcie bezpieczeństwa, widzi w ostatnich wy padkach dnia poważny zwrot ku znalezieniu wyjścia z sytuacji, która w dziedzinie gwarancji wydawać się może beznadziejna. Propozycje niemieckie, jakkolwiek mała charakter kroków próbnych, stanowią, zdaniem dziennika, duże z tej strony posunięcie sprawy naprzód. „Times” nie ukrywa, że co się tyczy granic wschodnich Rzeszy, to sprawa ta nastrecza dużo oczywistych i poważnych trudności. Pomysłne rozwiązanie tej jednakże nie jest, zdaniem dziennika, niemożliwe i może osiągnięte być przy dokonaniu się pewnych zmian w opinii Europy, w szczególności w sposobie pojmowania tych trudności przez opinie francuska. Po tych uwagach „Times” przechodzi do oceny przez Chamberlaina wysiłków Polski w dziedzinie zdrowienia finansów tego kraju. Dziennik zgadza się z ministrem, że reformy finansowe Polski, wprowadzone drogą dużych poświęceń, skierowały życie gospodarcze kraju na drogę polityki realnej i świadczą o trwałości tych reform.

„Morning Post” dalej następujący poglądy na znaczenie propozycji niemieckich. W propozycjach tych należy widzieć niebezpieczeństwo, krwawiące się w poruszeniu sprawy korytarza gdańskiego. Jako środek pośredniego do zrobienia, w razie pomysłu dla Niemiec obrotu rzeczy, wyłomu w traktacie wersalskim, a co zatem idzie podważenia decyzji Ligi Narodów, ustalającej granice Górnego Śląska.

La Manche i Skaldas, lecz, że znajdują się one we wszystkich punktach Europy, które mogą być zaatakowane.

Rząd francuski, pisze dziennik, winien głosić oświadczyć, zarówno swoim sojusznikom, jak i przeciwnikom, że przyjmie jedynie taki pakt, który będzie całkowicie leżał w ramach traktatu.

WIELI SZCZĘŚCIE.

LONDYN 7-3 (PAT) Donoszą z San Antonio w Texas o zderzeniu się na wysokości 400 stóp dwóch aeroplanów. Wskutek zderzenia w motorach nastąpił wybuch. Oba latawce, objęte płomiennymi runęły na ziemię. Lotnikom, którzy widząc niechybną katastrofę, użyli spadochronu, udało się wyjść bez szwanku.

REZULTATY PROPOZYCYJ NIEMIECKICH.

PARYŻ 7-3 (PAT) Jak donosi „Matin” koła polityczne w Niemczech są zaniepokojone interpretacją, z jaką spotkały się poufne sugestie kanclerza Luthera.

W kołach tych twierdzą, że Niemcy pragnęłyby istotnie zaprowadzić stały stan pokoju na granicach zachodnich państwa, zrzekając się, oczywiście Alzacji i Lotaryngii, zawierając pakt w sprawie wzajemnej agresji. Niemcy pragnęłyby pozatem zapobiec wszelkim konfliktom z sąsiadami wschodnimi w drodze odwoływania się do arbitrażu.

POWSTANIE W KURDYSTANIE ROZSZERZA SIĘ.

ATENY 7-3 (AW) Według wiadomości, które tutaj nadeszły, powstanie w Kurdystanie rozszerza się. Miasto Sivac jest poważnie zagrożone.

Szeik Said wydał proklamację w której oświadcza, że Islam bez kalifa absolutnie istnieje nie może. Dotychczas jeszcze się nie zdarzyło w historii aby Turcja wydalila kalifa. Rząd turecki, czynem tym zaznaczył, że jest przeciwnikiem wyznania mahometańskiego; Proklamacja wzywa wszystkich wyznawców Islamu, aby przyłączyli się do powstania Kurdów pod hasłem walki o ocalenie religii.

WOJOWNICZOŚĆ HAKATYSTÓW GDANSKICH.

GDANSK 7-3 (AW) „Danziger Vossische Stimme” stwierdza, w artykule dotyczącym traktatu gwarancyjnego, że nacjonaliści gdańscy na dwóch zebraniach domagali się wojny odwetowej z Francją. Polityka nacjonalistyczna usiłuje przedstawić nazewnątrz Niemcy jako niewinne jagnięta, a na wewnątrz zaś pokazać swoim obywatelom, że posiadają one zęby wilka.

Prasa liberalna jest zdania odmienne go i dopatruje się w propozycjach niemieckich podstawy do właściwego ujęcia kwestii gwarancji. Z temi poglądami wstepuje przede wszystkim „Manchester Guardian”. Twierdzi on że pakt zawarty między państwami zwycięskimi, nosiłby charakter porozumienia militarnego i dlatego nie mógłby stanowić trwałej podstawy pokoju. „Guardian” powołuje się na opinie Chamberlaina, który w przystąpieniu do paktu Niemiec, jako strony, widzi przejście od niepewnej przeszłości do nowego układu rzeczy, owiane go atmosfera zaufania i przyjaźni.

Na tę — że opinie Chamberlaina powołuje się „Daily News” w swoich wywodach o pakcie gwarancyjnym. Dziennik ten pisze: „Podzielamy całkowicie nadzieje Chamberlaina, jako odzwierciedlające poglądy wszystkich ludzi dobrej woli i praktycznego sposobu myślenia. O ile jednak praktyka usprawiedliwi te nadzieje o tem sadzić będzie można dopiero na podstawie warunków, które przedstawia Niemcy w swej ofercie, i o prawek, które z kolei zgłoszą sojusznicy.

„Westminster Gazette” widzi trwałość paktu w charakterze warunków, zaproponowanych przez sojuszników i Niemcy. Mówiąc o udziale Rzeszy Niemieckiej w pakcie, gazeta powołuje się na zdanie lorda Greya, domagającego się przystąpienia Niemiec do paktu i do Ligi Narodów, co nazywa słusznym warunkiem trwałości tego paktu.

SPROWADZENIE ZWŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO DO POLSKI.

LWÓW 7-3 (AW) Celem naradzenia się nad sprawą sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski odbędzie się dnia 10 marca we Lwowie w pracowni zakładu narodowego imienia Ossolińskich, zebranie na które rozesłali zaproszenia profesorowie Bruchnalski oraz Kleiner tudzież dyrektor zakładu p. Biernacki.

AMNESTJA BOLSZEWICKA.

MOSKWA 7-3 (PAT) „Rosta” donosi, że na wniosek Kalinina sekcja centralnego komitetu wykonawczego postanowiła ogłosić szeroką amnestję dla uczestników sierpniowego buntu mieśszewickiego.

Kronika telegraficzna

(kt) Wczoraj nastąpiło we Florencji otwarcie wystawy dydaktycznej. Minister oświecenia po zwiedzeniu sekcji polskiej, prosił o wyrażenie rządowi polskiemu uznania i wdzięczności za udział Polski, której sekcja odznacza się interesującym materiałem i została wzorowo zorganizowana.

(kt) Jak donoszą poranne dzienniki berlińskie ruch strajkowy wśród robotników kolejowych rozszerza się i przerzucił się na Berlin.

(kt) Lord Courzon dostał silnego krwotoku. W razie powtórzenia się krwotoku konieczna będzie operacja.

(kt) Według doniesień z Bejrutu, bandyci irańscy zaatakowali w odległości 200 klm. od granicy Syrii grupę samochodów. W jednym z nich jechał wicekonsul francuski w Bagdadzie. Wicekonsul został ranny. Samoloty ze służby sanitarnej ścigały bandytów.

(kt) Prowadzone w Moskwie pertraktacje handlowe niemiecko-sowieckie idą bardzo opornie.

(kt) Lwowska „Gazeta Codzienna” donosi, z pogranicza, iż rada komisarzy ludowych republiki sowieckiej zatwierdziła projekt założenia w Moskwie instytutu badania polityki światowej i gospodarstwa światowego. Podobno rząd sowiecki nosi się z zamiarem zaproszenia do tej uczelni profesorów z szeregu uczelni francuskich i niemieckich bez względu na ich poglądy dyplomatyczne i społeczne.

ZYGZAKI.

Zbyteczne zabiegi.

Listy z Sejmu
(Korespondencja własna)
Łódź, dn. 5 marca.
(„Łódzianin” z 7.3 r.b.)

Taki zwyczaj już się utarł
Od szeregu lat na świecie,
Ze korespondencje własne
Jedną umieszczają się w gazecie.
Chciał „Łódzianin” też to zrobić
By całemu dowieść światu,
Ze innego coś przynosi
Oprócz „nowego chałatu”.
Zaczęli więc korespondentów
Poszukiwać aż w Warszawie
Aż z własnej swojej woli
Pisać zaczęli coś lekkawie.
Aż wreszcie się okazało,
Że biedny pi bogaty
Nie może pisać nie chciało
Dziś jednakże liście szmaty,
W głowie redaktora
Tęcza czołgał się wrodzi
Listy pisać z całej Polski
Mogła także — siedząc w Łodzi.
Trzeba przyznać: „Bardzoś sprylny
I przebiegły, redaktorze!
Ale nawet ta przebiegłość
Twemu piśmu nie pomoże,
Bo choć jesteś socjalistą,
Nie zaprzeczysz chyba temu
Że zabiegi te pomogą
Jak... kadzidło umarlemu”.

Osa.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 8 marca Wincentego.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski pop. „Galganek” w. „Ptak”
„Popularny po południu i wieczorem
„Podróż po Warszawie”

Kino Luna „Dziesięcioro przykazań”
„Czary „Na ołtarzu piękna”
„Casino „Dziewczę z Pontecuculi”
„Gideon „Tajemnica bału maskowego”
„Grand-Kino W żyłach jej płynęła krew”
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Hrabina Paryża” 4-a seria
„Corso „Cyrk Gray”
„Dom Ludowy „Szał namiętności”
„Resursa „Bella Donna”
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Biblia”

Cyrk Cinielli Walka francuskie.

Wadomości bieżące

— Nabożeństwo żałobne za dusze śp. Franciszka Łubieńskiego.

W związku z wystawą pośmiertną dzieł śp. Franciszka Łubieńskiego w Miejskiej Galerii Sztuki odbędzie się przed samem otwarciem wystawy w niedzielę w kościele Świętego Krzyża o godz. 10 m. 30 nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieoczekiwanie zgasłego artysty.

— Osobista.

Wczoraj popołudniu redakcję naszą odwiedził p. Stanisław Majewski, poseł na Sejm i publicysta, chwilowo bawiący w Łodzi.

Jako pamiątkę pobytu swego w redakcji p. poseł zostawił nam specjalnie dla „Rozwoju” napisany artykuł, który na pierwszym miejscu dzisiejszego numeru podajemy, a który czytelników naszych niezawodnie zainteresuje ze względu na aktualność i ważność poruszonych w nim kwestyj.

— O wygląd estetyczny miasta.

Wydział Budownictwa Magistratu opracował projekt przepisów, normujących wywieszanie szyldów i reklam. Przepisy te, po zatwierdzeniu ich przez właściwe czynniki — w najbliższej przyszłości — wejdą w życie.

— „Dom Poprawy” dla dziewcząt.

Popierając inicjatywę Łódzkiego Oddziału T—wa Ochrony Kobiet, Magistrat postanowił udzielić T—wu subydium w wysokości 5000 zł rocznie.

Otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł ś. p. Franciszka Łubieńskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 m. 30 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł przedwcześnie zgasłego artysty Franciszka Łubieńskiego.

Wystawa obejmuje przeszło 300 prac różnych epok twórczości Franciszka Łubieńskiego, które to prace dały pełny całokształt twórczości zmarłego artysty.

Komitet Organizacyjny pośmiertnej wystawy Fr. Łubieńskiego dokłada wszelkich starań aby jutrzejszy „vernissage” był wyrazem hołdu dla jednego z nielicznych Artystów, który naszemu miastu swą twórczość poświęcił i tak bardzo ukochał nasz kraj — białą oraz lud sieradzką i łowicką. W otwarciu wystawy przerzekł wziąć udział wojewoda L. Darowski oraz Prezydent Magistratu m. Łodzi.

Dekoracje kwiatowa obiał bezinteresownie artysta-ogrodnik W. Salwa, przyczem część kwiatów niezbędnych do dekoracji dostarczyła Plantacja Miejskie dzięki poparciu ławnika Wydz. Gospod. p. Bednarczyka.

Poważna artystyczna atrakcyjna siła będzie równocześnie zbiorowa wystawa A. Laszenki, który osobiście czuwa nad odpowiadaniem urzędzeniem wystawy.

Nowa wystawa wzbudziła już wielkie zainteresowanie, czego dowodem są wpływające zgłoszenia zwiazków: w poniedziałek gremialnie zwiędza wystawę członkowie Rzeszy Rzemieślniczej i o godz. 8-ej wiecz. wysłuchają wykładu A. Laszenki o „Grobowcu Tutankhamena” oraz dyr. Dienstl-Dąbrowsy „O twórczości Fr. Łubieńskiego”.

Z odczytów religijnych.

Dnia 6 b. m. o godz. 7. 30 wiecz. profesor uniwersytetu Warszawskiego Ks. Dr. W. Michalski wygłosił w sali Filharmonii pierwszy zapowiadany odczyt na temat „Natchnienie Biblii a krytyka naukowa”. Prelegent przedstawił w historycznym porządku rozwój zapatrywań na natchnienie Biblii. Zaczynał od osoby Jezusa Chrystusa poprzez naukę Apostołów i naukę Kościoła Katolickiego wypowiedzianą z okazji potępienia herezji gnostycznej w II i III wieku, reformatorów religijnych w XVI wieku oraz pozytywnie określona na soborach Trydenckim i Watykańskim, dostojny uczony wykazał, że Biblia jest księgą natchnioną jest „słowo Bożem”. Interpretacja dobra jednak Biblii, jako księgi napisanej przez pisarzy natchnionych w odrębnych warunkach politycznych, społecznych, geograficznych i t. t. natchnionych w odrębnych warunkach politycznej psychologii wymaga specjalnego autorytetu Według Teologii Katolickiej autorytetem tym jest Kościół Katolicki, który nieo-

myślnie tłumaczy Biblię. Przestrzegając przed samowolą sekt protestanckich, usuwających nieomyślny autorytet religijny i dowolnie tłumaczac Biblię, prelegent zachęcał do poznania Biblii według interpretacji Kościoła Katolickiego, którego naukowe poglądy w tej kwestii gruntownie uzasadnił.

Wywodów prelegenta w tak ważnej dla katolików materii wypełniającą po brzegi salę Filharmonii publiczność m. Łodzi wysłuchała z wielką uwagą i skupieniem. Wyrazny głos, przystępne i gruntowne opracowanie przedmiotu sprawiło, że publiczność nagrodziła rzesistami oklaskami poważnego prelegenta.

W następnym odczycie — który wygłosi prelegent w dniu dzisiejszym w niedzielę, o godz. 4 pp. na temat „Historyczne znaczenie Biblii w świetle nowoczesnych badań” — rzecz będzie dalej rozwinięta.

R.

Łódź, dnia 8 marca 1925 r.

Subsydium to jednak wypłacane będzie nie w gotówce lecz udzielane w naturze, w postaci lokalu dla otwieranego w Radogoszczu przez T—wo Ochrony Kobiet — „Domu Poprawy” dla dziewcząt.

— Zakaz sprzedaży napojów alkoholu podczas poboru.

Na mocy art. 7 ustawy z dnia 23. IV, 1920 o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych Komisariat Rządu na miasto Łódź na czas wcielania do szeregów rocz. 1903 zakazuje sprzedaży oraz podania jak również spożywania napojów alkoholowych.

Winni nie stosowania się do powyższego zarządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny lub aresztu do jednego miesiąca. (pap)

— W sprawie opłat paszportowych.

Ponieważ niektóre urzędy wystawiające paszporty zagraniczne, nie stosują się do zarządzenia, polecającego notowanie na paszportach w wysokości pobranej opłaty, jaką należy wystawić za przedłużenie paszportu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wydać stosowane zarządzenia, opiewające, by urzędy administracyjne od osób, którym konsulty zakretywały przy przedłużeniu paszportów zagranicznych opłatę wyższą od obecnie obowiązującej, t. zn. 100 złotych ściały opłatę nie większą, niż 100 złotych za przedłużenie paszportu, przyczem uwzględniały sumę wpłaconą już w konsulacie. (pap)

— Koncerty w Y. M. C. A.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się koncert orkiestry: dętej, smyczkowej i kwintetu balalajkowego. Wstęp dla członków bezpłatny. (pap)

— Uroczyste otwarcie Koła Młodzieży Chrześc. Demokracji.

W ubiegłą niedzielę odbyło się, uroczyste otwarcie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, w sali Domu Ludowego, na które przybyli przedstawiciele poszczególnych Związków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Łodzi, oraz Pabjanie.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele Św. Krzyża.

Po ukończeniu nabożeństwa udano się do

sali Domu Ludowego, gdzie prezydent m. p. Groszkowski zachęcał obecnych do energicznego i intensywnego działania w kierunku podniesienia ducha patriotycznego.

Po przemówieniu prezesa Koła Piłchowskiego, obraz przedstawicieli Związków Chrześc. p. Cyrańskiego, zabrał głos profesor Wojakowski, sekretarz Ch. D., który wzywał do wspólnych wysiłków w kierunku tej nowej placówki.

W końcu zabrali głos pp. Piechotkówna, Dąbrowski, prezes Ch. D., z Pabjanic, ławnik Kulamowicz, wnosząc okrzyki na pomyślność nowego Koła. (pap)

— Z zebrania Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Domu Ludowego odbyło się roczne zebranie Rady Okręgowej Związków Zawodowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, pod przewodnictwem prof. Wojakowskiego.

Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej zdał prezes Cyrański.

Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.

Cyrański, Adamski, Zdrojewski, Pawlak, Dąbrowski, Wesołowski, Groszkowski, Kirbeza, Żalewski i Kulamowicz, Folkierski, oraz Komisji Rewizyjnej, do której wchodzi pp: Wojakowski, Klek i Zadke. (pap)

— Zapotrzebowania Państw. Urz. Pośred. Pracy.

Państwowy Urz. Pośrednictwa Pracy ogłasza następujące wolne miejsca dla robotników:

Nowy Tomysł — niedzielnictwo państwowe Sieraków 100 wolnych miejsc dla robotników leśnych, których praca trwać będzie co najmniej rok. Narzędzia robotnicy muszą mieć własne jak to: siekierę, skrobaczę, piłę, oraz koc.

Nadleśnictwo państwowe—Łukaszewo: 200 wolnych miejsc dla robotników warunki pracy jak powyżej.

Siedlce majątek Zelkovo: 40 kobiet do prac rolnych od dnia 1 kwietnia b.m.

Lubin — Zarząd Pow. Kasy Chorych w Chelmie przyjmie 4 lekarzy. Wymagana co najmniej 2-letnia praktyka. Pierwszeństwo mała kandydat

reflektujący na 6-cio godzinną pracę w Kasie.

Kielce — zakłady Wapienne: kilkunastu górników do łamania kamienia wapiennego, należy mieć własne narzędzia.

Toruń — kilkadziesiąt dziewcząt i mężczyzn do robót rolnych na sezon od I. IV bm.

Siedlce — fabryka szczotek poszukuje od zaraz wykwalifikowanego szczotkarza na twarde roboty, jako zarządzającego wytwórnią szczotek.

Inowrocław — Dziennik Kujawski w Inowrocławiu poszukuje introligatora i starą inteligentną pannę znającą wprawdzie język polski i niemiecki, jako korektorkę w redakcji.

Węgrowiec — kilkadziesiąt dziewczyn do robót rolnych sezonowych.

Nowogródek — potrzebni pastusi do majątku ziemskiego.

Starogard — zakład psychiatryczny w Kołobrzegu poszukuje od zaraz i somatnego komisarza (pap)

— Jeszcze tydzień niebawale okazji!

Księgarnie Łódzkie komunikują nam: Ponieważ wiadomość o wielkim zniżeniu cen na bardzo wielu cennych dziełach nie przeniknęła do wiadomości ogółu inteligencji naszej i ze sposobności taniego kupna książek nie wszyscy skorzystali „tydzień taniej książki” przedłużony zostanie na tydzień następny tj. do 14 marca rb. Spodziewać się należy, że wiadomość ta przyda się wszystkim naszym czytelnikom, którzy pospieszą, aby za pół ceny nabyć doskonałe dzieła. Jak również i bibliotekom związków i stowarzyszeń, które powinny skorzystać z tej niebawale okazji taniego kupna.

— Z Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4, min. 30, w oddziale na Dąbrowie, odbędzie się zebranie Chrz. Związku Zawodowego, na które przemawiać będzie p. Dąbrowski.

W oddziale na Zarzewie przemawiać będzie radny Pawlak i sekretarz Związku Plewiński.

O tej samej godzinie w oddziale Chrześcijańskiego Związku Zawodowego na Widzewie, odbędzie się zebranie robotników tegoż zw. na którym przemawiać będzie profesor Wojakowski i Górn.

Dzisiaj o godzinie I-iej po południu w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, odbędzie się wielkie zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego dozorców domowych.

Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa zwolnienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która zlikwiduje obecny zatarg. (pap)

— Zakończenie kursu metodyczno — pedagogicznego i humanistycznego.

Od dłuższego już czasu w obecności inspektora pp. Skowrońskiego i Thomasa, odbywają się egzamina kwalifikacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi.

Dnia 14-go bm. nastąpi uroczyste zakończenie, przyczem nauczyciele wolni będą od składania egzaminu t. zw. „Poprawkowych” do roku 1927. pap.

— Zniżenie stopy procentowej od udzielanych przez PKO, lokat.

Jak się dowiadujemy z tutejszego PKO. że Rada Zarządcza uchwaliła na jednym z ostatnich posiedzeń nowe, niższe niż dotychczas normy oprocentowania i prówizji od udzielanych lokat.

Normy te obowiązują wyłącznie w stosunku do nowoprzyrzanych lokat i nie są stosowane do lokat i prolongat przyrzanych przed 20 lutego br.

Przy wypłatach pożyczek zwykłych PKO. pobiera 6 proc. w stosunku rocznym podatek skarbowy odsetek i 1 proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, co stanowi 18,6 proc. w stosunku rocznym.

Przy prolongatach pożyczek zwykłych, pobiera PKO, 8 proc. w stosunku rocznym, podatek skarbowy od procentów, oraz 1 proc. miesięcznie, tytułem zwrotu kosztów łącznie 20 proc. rocznie.

Inst. społecznym, i tp. mogą być udzielane kredyty ulgowe na warunkach następujących: oprocentowanie 6 proc. podatek skarbowy od procentu, oraz 1:2 proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, łącznie 12 proc. rocznie.

Przy prolongatach tych pożyczek pobiera PKO 8 proc. w stosunku rocznym, podatek skarbowy od procentu, oraz 1:2 proc. miesięcznie tytułem zwrotu kosztów, co stanowi 14 proc. rocznie. pap.

— Człtelnia pism Związku Ludowo-Narodowego.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Ludowo-Narodowego komunikuje, że w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 174 otworzył dla

Stanowisko Techników Polskich

wobec zajęć w zakładach Scheiblera i Grohmana.

Ze Stowarzyszenia Techników Polskich otrzymujemy następujący komunikat:

Ostatnie zajęcia jakie miały miejsce w Zjednoczonych Zakładach K. Scheiblera i L. Grohmana spotkały się protestem techników łódzkich.

Delegacja Stowarzyszenia Techników w Łodzi i Związku Zawodowego Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych udała się do Warszawy do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z zadaniem zagwarantowania bezpieczeństwa pracy techników w przemyśle.

W związku ze stanowiskiem techników łódzkich odbyło się zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, które uchwaliło i przesłało do p. p. Ministrów: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej rezolucję o brzmieniu następującem:

Zebrani członkowie Stowarzyszenia Techników uchwaliли jednogłośnie następującą rezolucję:

Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie stwierdza:

1) że reorganizacja pracy w kierunku zmniejszenia kosztów własnych fabrykacji jest niezbędna dla utrzymania placówek gospodarczych, zagrożonych przez konkurencję zagraniczną.

2) że na konferencjach z przemysłowcami władze państwowe stale podkreślają konieczność reorganizacji pracy dla zmniejszenia kosztów produkcji.

3) że w zakładach przemysłowych prze-

swych członków czytelnie pism. Czytelnia jest otwarta codziennie od godz. 5 do 7 po południu.

Wypadki i kradzieże

— Echo aresztowania komunistów.

Aresztowany w dniu 5 bm. uczestnicy masów ki komunistycznej w lokalu stowarzyszenia pracowników igły, w liczbie 145 osób, w tem 30 kobiet, trzymani są w dalszym ciągu w areszcie okręgowego urzędu policji politycznej w Łodzi.

W dniu 6 bm. 5 sędziów śledczych pod ogólnym kierownictwem sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Bondzikowskiego, przystąpiła do śledztwa. Przesłuchano już kilkadziesiąt osób, lecz wyniki śledztwa nie dały podstawy do zwolnienia kogokolwiek z aresztowanych i przesłuchanych.

Między aresztowanymi znajduje się bardzo wiele osób z za kordonu. Rewizje mieszkaniowe, jak i osobiste, ujawniły bardzo wiele materiału obciążającego oskarżonych. Przeważa materiał w zarzonie. (PAT)

— Przemycanie spirytusu.

Sprowadzono do Urzędu Śledczego Zyndelę Kaczkę i Józefa Chadrysiaka, zam. przy ulicy Krótkiej nr. 6, za to, że bez pozwolenia, bez patentu i bez kwitu przeszykowego wieźli ulicą spirytus w pęcherzach w większej ilości. (pap)

— Ostrożnie z psami!

Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Zylberszpicę, zam. przy ulicy Stanisława 2, za to, że wypuścił psa swego bez kagańca, który pokąsał dotkliwie Stanisława Widzińskiego, zam. przy ulicy Piotrkowskiej nr. 285.

Sprowadzono do komisariatu Zylberszpicę, zmu szonym był podpisać drugi protokół na swą osobę, albowiem nie pozwolił zbadać swego psa lekarzowi weterynaryjnemu. (pap)

— Odzyskane palto p. inspektora.

Do V-go komisariatu Policji Państwowej sprowadzono Saumę Jakubowicza Południową 18, który miał przy sobie fokowe palto i 20 wtychów.

Jak się okazało na śledztwie pierwsiastkowem, palto to skradzione zastępcy inspektora pracy na miasto Łódź, p. Stanisławowi Podólcowi, zamiesz. przy ulicy Cegielnianej 58. (pap)

— Nagły zgon.

Do łaźni miejskiej przy ulicy Szubińskiej nr. 11 w dniu wczorajszym przybył 50-letni Jacek Nysel. Skoro za depokojona służba dłuższa nieobe-

dewszystkiem technik jest powołany do dokonywania badań, zmierzających do racjonalnej organizacji pracy i do przystosowania ich w celu podniesienia produkcji droga zmniejszenia kosztów własnych fabrykacji, tem samem technik urzeczywistnia program państwowy.

4) że skoro technik spełnia ciężary na nim obowiązki obywatelski naprawy życia gospodarczego w kraju, — to ma prawo żądać poszanowania jego stanowiska kierowniczego, obrony jego godności osobistej, a co najmniej ochrony od napaści grożących jego życiu.

5) że technik w zakładach przemysłowych jakkolwiek zajmuje stanowisko kierownicze, to jest jednak pracownikiem, należnym, podlegającym opiece ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, że za tem w zajęciach wyżej wspomnianych Ministerstwo powinno stanąć w obronie pokrzywdzonych techników.

Zgodnie z uchwałą powyższego zebrania Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie zwraca się niniejszem do pp. Ministrów: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby bezpieczeństwo pracy technika dla dobra gospodarstwa krajowego było zagwarantowane i aby sprawiedliwość była wymierzona.

Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie

Prezes: (—) W. Wańkowicz

Sekretarz: (—) T. Baniewicz

nością, Nysela weszła do zajmowanej przez niego łazienki, na podłodze leżał już trup.

Nieboszczyka zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich. (pap)

— Kradzież 1300 metrów towaru.

Karol Wasyl, zarządzający fabryką KPT., Buha, przy ulicy Hipotecznej nr. 10 złożył zamełdowanie w Urz. Śledczym że podczas transportu towaru z Wilanowa do Łodzi w niezrozumiały i niewyjaśniony sposób znikło z transportu 1300 metrów.

W sprawie tej Urząd Śledczy prowadzi energicznie śledztwo, gdyż zachodzi podejrzenie, iż kradzieży dokonali złoczyńcy, w porozumieniu z urzędnikami kolejowymi. (pap)

— 01 —

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj popołudniu jubileuszowe, dwudzieste piąte przedstawienie znakomitej, cieszącej się rekordem powodzeniem komedii D. Niccodemiego „Galganek” z pp. Jarko wską i Nowakowskim w rolach popisowych.

Wieczorem doskonała, pełna dowcipu i wdzięku, komedia J. Szaniawskiego „Ptak” z pp. Halską, Kornickim na czele.

Jutro i we wtorek, dla TUR i dla związków robotniczych, po cenach najniższych „Ptak”.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 8-go bm. o godz. 4-iej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. po raz 22-ci i 23-ci niezrównana w humorze „Podróż po Warszawie” Schobera z muzyką Sonnenfelda. Uroczyste to i miłe widowisko urozmaicała kolejno śpiewy tańce i monolog. p. Sabu Zielińskiej. Część akcji, która się dzieje bezpośrednio na widowni, wywołuje ogromny aplauz ze strony publiczności. Reżyseruje M. Bielecki. Udział bierze cały zespół artystyczny. Jutro w dalszym ciągu „Podróż po Warszawie”.

— 00 —

ZE SREBRNEGO EKRANU.

— Casino.

Niezwykle trafnie wybrał kinoteatr Casina chwilę wyświetlania operetki p. t. Dzień wczoraj z Ponteculi. Głębokie kryzysy, smagająca i protestami Łodzi potrzeba było wesołości humoru wzhycia się codziennych

trosk i kłopotów. Role te spełnia wzmiankowana operetka w zupełności. Na widowni panuje niewymuszony nastrój, a aktualne dla Łodzi piosenki, zwłaszcza „Oj, ta plaża” (nasz obecny hymn narodowy) są podchwytywane przez publiczność i śpiewane wspólnie z chórem. Na marginesie chóru i orkiestry należy podkreślić, że prowadzone są one pod batutą znanego kapelmistrza dyr. W. Sirotki. Zresztą nie potrzeba dalej się rozwodzić nad zaletami tego filmu, a więc świetna gra (Ady Svedin i jej współpartnerów), balce tem etc. gdyż po brzegi zapelniała salę Casina publiczność — wydała o obrazie iymśad nieomal entuzjastyczny.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniseliiego.

W 36-yim dniu turnieju walczyli 3 pary: 1. Wildman—Noestrem, 2. Bajer—Szeliga i 3. Jago—Karsch.

W walce I parry inicjatywę trzyma w swych rękach Wildman, bez przerwy prawie atakując Finlandczyka, który wprowadzie bronił się świetnie, ale nie mógł ani razu zagrozić Wildmanowi. Walka skończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

W II parze doskonały technik Szeliga nie mógł sprostać Bajerowi, odznaczającemu się, prócz wspaniałej techniki, siłą zwinnością i wytrzymałością.

W 7 min. zwycięstwo odnosi Bajer. W spotkaniu decydującym I parry zwyciężył Jago po 46-min. walki. Przebieg walki był o gromnie interesujący ze względu na potężną siłę Karscha i bajeczna technika Jagi. Z początku Jago ograniczał się do obrony, Karsch zaś atakował ze wściekłością, starając się kilkakrotnie założyć przeciwnikowi podwójny nelson, ale Jago bronił się, zawsze w ostatniej chwili. W 44 min. Karsch zakłada podwójny nelson Jadze, ale ten ostatni zaledwie kładzie przeciwnika na obie łopatki.

Gos

Komunikaty.

— Koło Muzyczno—Dramatyczne przy T—wie „Rozwój”.

urządza dziś w sali Zw. Majstrów Fabrycz. przy ul. Pańskiej 74 przedstawienie, na którym odegrane będą 2 jednoaktówki:

- 1) X Fawilon
- 2) „Uj telefonier spł”
na zakończenie

3) Dział Koncertowy.

Początek o godz. 3—ej po poł. i 7—ej wiecz.

Bilety można nabyć w biurze T—wa „Rozwój” przy ul. Podleskiej Nr. 4. Od godz. 12—ej do 8—ej wiecz. a w dzień przedstawienia przy wejściu na salę.

— Odczyty w „Sokole”.

W niedzielę t. j. dnia 8 marca b. r. o godz. 5—ej po południu odbędzie się pierwszy odczyt p. t.:

„Bolesław Chrobry — budowniczy Państwa Polskiego”, który wygłosi prof. Hajkowski w sali Gniazda I ul. Nawrot 23.

— Odczyt o puszczeniach i borach polskich.

(r) Na dorocznym ogólnym zebraniu we wtorek dn. 10 b. m. w Towarzystwie Krajoznawczem wygłosi prof. J. Kloska, znany leśnik (członek Rady Polsk. Tow. Kraj.) odczyt ilustrowany obrazami o puszczeniach i borach polskich.

Pozatem Zarząd oddziału łódzkiego P. T. K. poda sprawozdanie z całorocznej działalności oddziału, przyczem odbędą się uzupełniające wybory do Zarządu, na miejsce ustępujących członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Al. Kaściuski 17, o godz. 7—ej wiecz. w pierwszym terminie, wzgl. o godz. 8—ej wiecz. w drugim terminie. Wstęp wolny.

— Baczność Dowórczycy!

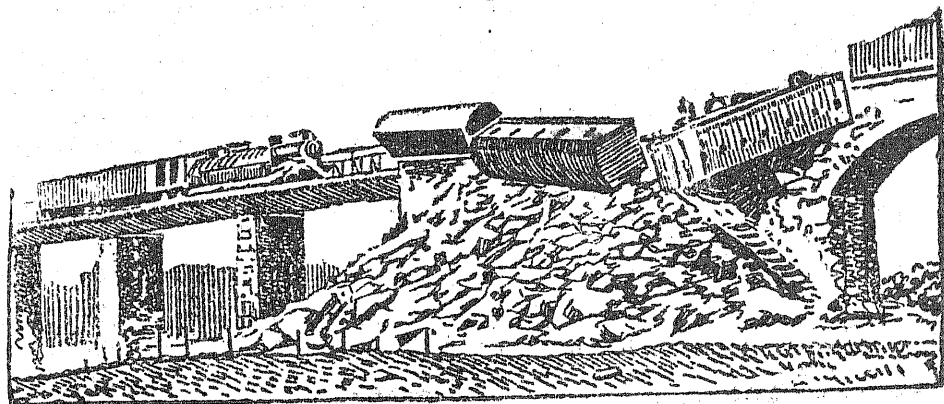
Dzisiejsze zebranie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 174 odbędzie się punktualnie o godz. 4—ej.

Obecność wszystkich konieczna

— Z Chóru Polskiego Ś. Krzyża.

(r) W niedzielę dn. 8 marca rb. w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego Nr. 163 o godz. 4 po poł. bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się Doroczne O. Zebra. przyczem członków Chóru.

Katastrofa kolejowa w Irlandji.



Niezwykły wypadek kolejowy zdarzył się w Irlandji. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez wiadukt Owencarra w hrabstwie Donegal, silny wichor przewrócił jeden z wagonów. Z wagonu tego oder-

wał się dach, wskutek czego pasażerowie spadli z wysokości 14 metrów. Mimo takiej katastrofy, ualczono tylko 4 zabitych i 9 rannych.

Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne „Inż. Wędrychowski i S-ka”

Spółka z ogr. odpow.

Łódź, Piotrkowska 119, telef. 14-94.

Wykonują:

Wszelkie roboty kotlarskie,
Remont kotłów i lokomobli,
Reperacja manometrów i przyrządów mierniczych
Przewody rurowe
Aparaty,
Zbiorniki,
Czyszczenie kotłów
Pośrednictwo w zakupie kotłów i maszyn,
Rysunki, plany koncesyjne i projekty.

661—3

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 188).

(r) Dziś, w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 6—ej wieczorem odbędzie się zwykły „Wieczór Towarzystwa” dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Ofiary.

Na Najbiedniejszych

184.	Pilec Czesław	Zł.	9.—
189	Mrozowski B. (jako kara)		1.—
190	Bezimiennie		5.—
191	„		5.—

Na Lotnictwo.

187	Skopczyńska Marja	Zł.	1.—
186	Robotnice fabr. Rosenblatta		8.66

Na Inwalidów.

188	Gitler Emil		5.—
-----	-------------	--	-----

Na Instytut Gazowy.

185	Szymczak Stanisław		3.—
-----	--------------------	--	-----

Na Czerwony Krzyż.

192	Dereźcina Marja		1.—
193	Łagowska Zofja		1.—
194	Jagiello Leokadja		1.—

Bibliografia.

NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI M. ARCTA.

Szeląg W. Powstanie styczniowe, wyd. II, z ryc. str. 72.

Proszura ta w sposób przystępny streszcza dzieje powstania styczniowego dzieląc je na szereg obrazów, które autor stara się jak najplastyczniej przedstawić czytelnikowi w słowach pełnych odczucia owych wielkich przeżyć tragicznego bohaterstwa narodu. Kto oglądał przejmujące grozą cykle Grotgera: Polonia, Lithuania i Warszawa niechaj przeżywa ta książkę W. Szelągka a będzie miał dopełnienie kredki i ołówka, które Grottiger uwiecznił sceny z powstania i typy bojowników o wolność narodu. Proszura nadaje się do rozkojarowania wśród nas szerszych warstw naszego społeczeństwa.

Czasopisma.

— „Świat”

Ostatni numer najpopularniejszego dzisiaj w Polsce tygodnika ilustrowanego

„Świat” urozmaica poza zwykłą doborową treścią — szeregi artykułów, poświęconych muzyce polskiej.

Numer rozpoczyna artykuł W. Giełżyńskiego o konkordacie. Dalej mamy dalszy ciąg cennej pracy Kucharzewskiego o Baku, ninie, przegląd teatralny, „Majaczenia” Makuszyńskiego i t. d.

Szereg długich barwnych ilustracji i dział Romans i Powieść zamyka numer.

Przegląd muzyki łódzkiej ukaże się w przyszłym tygodniu.

Zadanie do rozwiązania.

(SPREŻYSTOŚĆ POCZTY ŁÓDZKIEJ.)

List polecony wysłany z Bydgoszczy 28 lutego r. b. rano, przybył do Łodzi na Główną Poczta przy ul. Przelazd róg Kilińskiego wieczorem tegoż dnia. Ponieważ odbiorca listu mieszka przy ul. Wólczańskiej, list skierowany został do Oddziału Pocztowego Nr. 5, mieszczącego się przy ul. Wólczańskiej Nr. 149, dokąd przybył 3 marca r. b., w dniu zaś 4 b. m. rano został przez Oddział Pocztoowy Nr. 5 wręczony odbiorcy.

Pytanie: Ile kilometrów wynosi odległość pomiędzy Poczta Główna, a Oddziałem Pocztoowym Nr. 5 w Łodzi, jeżeli do przybycia tej odległości list potrzebował 3 (słownie trzech) dni, gdy tymczasem odległość pomiędzy Bydgoszczą a Łodzią wynosi 267 km. przebywa w ciągu jednego dnia?

Może to zadanie „o spreżytości” poczty łódzkiej rozwiąże nam sam Zarząd Urzędu Pocztoowego? (Ten)

Z RADY HANDLOWO — PRZEMYSŁOWEJ.

(—) Dnia 28 z. m., odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu całonocne posiedzenie Rady Handlowo—Przemysłowej. Posiedzenie zagal p. m. niester Kiedroń, który w dłuższym exposé omówił o becną sytuację gospodarczą kraju. Następnie Rada przystąpiła do rozważania projektu ustawy przemysłowej, referowanego przez dyr. dep. Dobieckiego. Projekt ten wywołał bardzo ożywioną, szczegółową dyskusję, przyczem lista mówców nie została wyczerpana. Ciąg dalszy posiedzenia Rady odbędzie się dnia 7-go marca, w sobotę, o godz. 10. po przed poł., z wyjątkiem ogólnego zaproszenia, nie będąc.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych:

Pocz. o godz. 5. Na wszystkie seanse ceny niższe.
 Łoż. 50 1-2, II 1.50, III 1.-

„W żyłach jej płynęła krew”

Sensacyjne przygody najsłynniejszej gwiazdy kin matograficznych

Bebe Daniels.

Wytwórni „Paramont” w New Jorku. — Szalony lot na aeroplanie. — Szalona przejażdżka po morzu. — Małżeństwo z bandytą — Kolesionka — Szajka zuchwałych włamywaczy. — Sensacja!!!

Dopóki zapas starczy

sprzedajemy po bardzo niskich cenach, jak: — garnitury męskie i dla chłopców, spodnie oraz materiały jesienne

„ZIEMPOL” Sp. Akc.

telef. 25-11.

Piotrkowska № 111.

Lekarz dentysta
M. Karabanow

powrócił

wznowił przyjęcia Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Wschodnia 51 668

Okazja.

Maszyna do szycia „Singer” dla rzemieślników: krawców, szewców, pantoflarzy itp. za 100 zł. Wólczańska Nr. 119, mieszk. 11 i p. 674-1



Najnowsze

paleta damskie

ceny przystępne.

Garnitury

z kamgaru
 „gabardiny
 „bostonu

eleg. wykończone

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i 160. 663-

Lecznica Lekarzy Specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17 (2 podwórze)
 przy ul. Zachodniej 52, tel. 34-67.

wewn. (płuc i serca) 11 pół-2
 wewn. i nerw. 2 i pół do 3 pół
 wewn. (żołądka i kiszki) 5-6
 dzieci 9-11
 chirurgiczne 12-2 i pół
 chirurg. 3-4
 oczne 11-12
 oczne 2-3
 oczne 4 i pół do 5 i pół
 kobiece 9-10
 „ 11-12
 „ 4 i pół do 5 i pół
 nosa, uszu i gardła 11-12
 „ 1 pół-2 pół
 „ 5-7
 skórne i wen. 11-12
 „ 2 i pół do 3 i pół
 „ 4-5
 zębów (plomb. wyjm. i wpraw) 6-8
 Abailzy 10-5

Dr. Osiecki.
 Dr. Starzyński.
 Dr. Olszewski.
 Dr. Ziętler.
 Dr. Artykiewicz.
 Dr. Mantuffel.
 Dr. Garliński.
 Dr. Michalski.
 Dr. Karnicki.
 Dr. Ługowski.
 Dr. Skibiński.
 Dr. Marz.
 Dr. Aitenberger.
 Dr. Czapliski.
 Dr. Altenberger.
 Dr. Dutkiewicz.
 Dr. Skasiewicz.
 Dr. Stawowczyk.
 Dr. Miłodrowski.
 Dr. Załęski.

Cena za poradę 3 Zł.

Waga stolarzy!

Najnowsze rysunki meblowe (żurnale)

poleca L. Ruttger, Szkolna № 11.

Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska 90, I-o piętro.

Biuro czynne od 9 rano do 8 wieczorem.

Właściciel biura — rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, Antoni Kuzarecki, codziennie od 9 do 11 rano, od 2 do 3 po poł. i od 7 wieczór udziela porad prawnych w sprawach: administracyjno-karnych podatkowych, patentowych, celnych, hipotecznych, notarialnych, spadkowych, majątkowych, mieszkaniowych, długów przedwojennych i wszelkich innych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy odwołania, memoriały, petycje, kontrakty, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarialnych, statutów spółek i pełnomocnictw, umaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach, — szybko solidnie i uczciwie po najniższych cenach.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.
 Wystrzeżenie się od czynnych doradców i okatnych pisarzy.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.
 (wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16 44.
 przyjmują następujący lekarze:

Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu
 od 10-12 i 2-4.
 Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry
 od 4-6.
 Dr. K. Dobrowolski, choroby dzieci
 od 5-6, poniedziałki, soboty
 Dr. Gołc, choroby weneryczne i skóry
 od 9 i pół do 10 i pół, poniedziałki, soboty
 Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2
 Dr. Jastębski, choroby oczu
 od 10-11 i od 3-5
 Dr. Koliński, choroby oczu
 od 9-10, wtorki, czwartki, soboty
 Dr. Knichowiecki, choroby dzieci
 od 12 i pół do 2.
 Dr. Kołodzki, choroby wewnętrzne
 od 11 i pół do 1 i pół.
 Dr. Misjon, choroby wewnętrzne
 od 5-5.
 Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja
 od 9-11.
 Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja.
 od 11-1 i 5 i pół do 7.
 Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 1/2 do 4 1/2.
 Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe. od 2-3.
 Dr. Trawiński, choroby chirurg. od 10-11 i od 4 1/2-5 i pół

Porada 3 złote

613

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnaczone złotym medalem

Mistrzynie cechu **A. KOPYŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczniom otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych. 2527s

Dla niezamożnych

uczennic nauka robót ręcznych i szycia białizny za opłatę 10-2 miesięcznie.

Dr. med. B. Sommer

przyjm. od 8-1 i 6-8. Pn. 10-11 i 5-6. Chor. skórne, dróg moczowych i kobiece. Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16 412

Rowery

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

J. Cymerman Łódź
 Gdańska Nr. 9

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najnowszych fabryk. Przyjmują się rowery do gruntownego odświeżania. Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych na dogodnych warunkach. 465-

Meble na raty!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski **Franciszek Krzyżowski i Ska**

Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 647

Radogoski Bank Spółdzielczy

z ogran. odpow. w Łodzi Zgierska № 64.

Podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 9 ma. 1925 roku zostały wznowione czynności bankowe, przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe od 1 złotego i wydaje pożyczki.

Biuro czynne od 9-ej rano do 3-ej po poł. i od 5—7 wiecz.

Potrzebna

panienka młoda, przystojna samotnego w charakterze gospodyni. Cel matrymonialny nie wykazany. Oferty do „Rozwoja” pod „B. D.”

680-1

Zac Państwo Obuwie

Kupicie proszę zobaczyć i przebrać się w firmie Janiec, które poleca w wielkim wyborze damskie, męskie, dziecięce oraz duży wybór lakierów i brzozy dla ucznia. Ceny wyjątkowo niskie. Andrzej 24. 680

Sklep

z obszernym mieszkaniem jest do wynajęcia zaraz wprost od właściciela w Piotrkowie na rynku. Zgłaszać się Andrzeja 24, Janiec. 688-1

„PRAWOBRONA”

Chrześcijańskie Biuro Prośb i Zażaleń

Józefa Kiciaka w Łodzi przy ul. Bełcarskiej № 5, (przy ul. Rzgowskiej).

wykonywa punktualnie i solidnie wszelkiego rodzaju prośby i zażalenia do wszystkich władz, mianowicie: sądowych, administracyjnych, skarbowych, komunalnych i sprawach prywatno-handlowych. — Również wykonywa się akuracie wszelkie przepisywania na maszynach i tłumaczenia we wszystkich językach.

Ceny konkurencyjne!

Ceny konkurencyjne!

Dla niezamożnych prawie darmo:

Biuro czynne od godz. 9—7 wieczór.

67-

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientów, że **składy i biura** nasze zostały **przeniesione** z ul. Piotrkowskiej 158 na

ul. Piotrkowską 165 róg św. Anny

(Warszaty pozostały na dawnym miejscu).

Jednocześnie polecamy nasz znacznie powiększony skład żyrandoli, lamp, przyborów domowych oraz galanterji elektrycznej

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Klientów pozostajemy

Z poważaniem:

Zakłady Elektrotechniczne

Adolf Meister i S-ka

Piotrkowska 165, tel. 24-61.

667

Ogłoszenie.

Do akt Nr 12 15

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi S. Zająkowski zam. w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 ogłasza, iż w dniu 16 marca 1925 roku od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 139, odbędzie się sprzedaż przez liczącą ruchomości należących do Dawida Rajngomica i składających się z mebli oszacowanych na zł. 4,250.

Łódź dnia 7 marca 1925 r.

Komornik S. Zająkowski.

Do akt Nr. 50 i 51 1925 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Dalkowicz zamieszkały w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 7, na zasadzie art. 1020 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 marca 1925 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej po Nr. 29 odbędzie się sprzedaż przez liczącą ruchomości należących do Adama Hieron. Adiera i składających się z pianina i różnych mebli do pokoi ocenianych na sumę 2255 zł.

Łódź, dnia 5 marca 1925 r.

Komornik Dalkowicz.

Potrzebna

zaznaczają wykwaliifikowaną sklepowa do składu wędlin. Andrzeja Nr. 17, Kulesza.

680-1

Meble

pojedyncze i całe komplety są palnie na sionową kość wykonuje solidnie i tanio, zamienia stare. Stolarnia, Łobelska 6 przy Napórskowskiego.

678

Artystyczna

pracownia sukien „Wandy” wykonuje starannie i elegancko. Od kosztu 35 zł. do sukien 18 Główna 65 il piętro front. Wydział szycia i mierzni 0 zł miesiąc n.e.

688-2

Laboratorium

D-ra A. Mieszkowski

Piotrkowska 134

Analizy moczu, kału, płwocin, krwi i t.c. oraz badania histopatologiczne.

688-

Fabryczny skład

Rowerów, Motocykli i części do takowych

Bracia Burno

ul. Piotrkowska 229.

Ofiarowuje rowery męskie i damskie różnych typów. najprzedniejszej marki „INVENTJA” Sprzedaż hurtowa i detaliczna na dogodnych warunkach.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

ROWERY

684-

wszelkie części zapasowe po cenach konkurencyjnych i a dogodnych warunkach. — Reperacje rowerów i motocykli, lapirowanie i niklowanie.

Maks Hoffrichter, Piotrkowska 134.

szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych

Zenobji Janczewskiej

Zatwierdzona przez Departament Sztuki M. W. R. i O. P. Wydaje świadectwa. Zapisy w poniedziałki i czwartki od 6—9 i we środy od 6—8. Cegielińska 58, lewa of. II p. (Szkoła miejska) Dla pań pracujących zniżki. Dzieci przyjmowane od 5 lat.

582-

Prośby i skargi

do wszystkich instytucji w sprawach: sądowych, rozwodowych, administracyjnych, policyjnych, podatkowych, patentowych, majątkowych, hipotecznych, karach, spadkowych, mieszkaniowych, paszportów krajowych i zagranicznych, na cenia obywatelstwa polskiego, wizów wojskowych i t. p. **najkorzystniej pisze Biuro Prośb i Zażaleń**

„INFORMATOR”

Łódź ul. Piotrkowska № 82, czynne od 9—7 po.

688-

na raty i

Najprzedniejszej światowej marki

Na raty i

Maszyny do szycia

nadeszły

677

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

„Veritas”, Piotrkowska 82,

tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

Zakład rzeźbiarski

F. Majera-owskiego

Piotrkowska 152.

685-

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych trendów. Wskazane są również ceny pracowni.

BANK**Przemysłowców Łódzkich****Spółdzielnia z ogr. odp.**

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe**Bank Dewizowy.****Wynajem kasetek stalowych (safes)****Na wypłatę! Najtańsze ceny!
Najwygodniejsze warunki!**

Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdy każdy powinien mieć coś nowego. Polecam dla pań: gabardiny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, popeliey, szewiety, crepe de chine, taffa, mesalina, chermez, aksent, welwet. Dla panów: bostony, kangarny, gabardiny, spodnie. Płótno białe, widzewskie i żyrdowskie, purpur, naciągowe, żelny, obrusy białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne, przedciadła, ręczniki, chusteczki, etami, dyksty, satyny, firanki. Głównie damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Koldry, pluszowe pikowe i dużo innych artykułów.

582

— Leon Fubaszkin, Kilińskiego 44. —

Lecznica Chorób Zębów**LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS**

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawiancie zębów
Oplata niska. — Według taksy.**Oryginalne sery:**

Ementaler

Holenderski

Amerykański

i Roquefort

poleca:

Tedder Wagner

Piotrkowska 101. Tel. 5—91.

UWAGA!**Cześć Wam Panowie!**

Polecam Sz. Klienteli moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyktowany kroyczy i kierownik krawiectwa męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich. Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kciestury i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania. Poził, żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: Przejazd Nr 14, II p., front.

569

Z poważaniem
J. n. o. u. b. n. s. k. i.**Kasiona wszelkie****oraz parzeczka (ogrodnicze)**

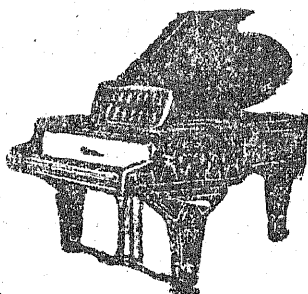
polecają składy

L. Jasińskiego

pionowane od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzej 10.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

612

Wynajem na wieczory i miesięcznie.
459

Strojenie, reparacje i przewozy instrumentów.

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska Nr 117, tel. 38.40.

Wielki wybór fortepianów i panin
pierwszorzędnych światowych firm

— Szeroka na dogodnych warunkach. —

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Lwa
wielicka 2. Godz. przyjęć od
9—2 16—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45- 618

Wyborna**kapustę kiszoną****oraz ogórki kiszone**

we większych ilościach poleca

Hugon Geisler

Główna 21. 556

Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktury

Galanterię

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu)

Potrzebna

zdolna modystka do damskich
kapeuszy i zarazem do prowa
dzenia interesu. Piotrkowski
294, sklep tabaczný, Kapelak
652-3

Do wszystkich mate

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO“

marki „GLOBUS“

Uszuwa swędzenie, zaczerwienie
nie i stan zapalny skóry. 95-5**Dr. med. A. Baras**

Urolog (choroby nerek, pęch
rza i dróg moczopielowych)
przyjmuje od 3 do 5 i od 7
pół do 8 i pół. 617

Moniuszki 11. tel. 30-55

Dr. Maria Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne

moczopię owe

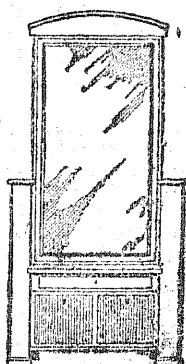
Cegielna 6, II, I p.

Godziny przyjęć 5—8

niedz. św. 11—1. 654

Fortepjan

orkiestralny, amerykański Stein
way własności prywatnej, sta
doskonali do nabycia w firmie
Gerethner Krakowskie Przedm
7 w Warszawie od 11—1 Po
ręcznicy wyłączeni. 645

**LUSTRA****za gotówkę i na raty**

10-cio tygodniowe lub miesięczne, wszel
kie rozmiary i fasony, ramy własnego wy
robu, solidnej roboty. Toalety najnow
szych rysunków.

Waga: Lustra małych rozmiarów po 5
Złoty tygodniowo.

Targi Rzemieślnicze

Al Kościuszki, 73.

Znana z przed wojny najlepsza pracownia

kostjumów i płaszczy damskich**K. Drabikowskiego**

obecnie ul. Karola 20, m. 11.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny kostjumy i piasz
cze damskie z własnych i powierzonych materiałów w wykonaniu
pierwszorzędnym. Najświeższe modele już nadeszły.

W awzględnienu obecnej sytuacji ewentualnie spłata ra
tami. (574—)

Wytwórnia Luster i Szlifiernia kryształów

poleca tremu, toalety i lustra wiszące w oryginalnych ra
mach. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty poleca

JAN CANDRYK

ul. Piotrkowska Nr. 265 w podwórzu. 568—

Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych**J. Jabłoński i S. Moszczyński**

Łódź, ul. Główna Nr 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Por
tele, Papierosnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i re
peracje (587—1) Ceny przystępne

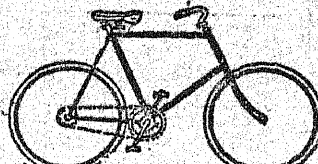
**Leczenie zębów
i jamy ustnej**

Piotrkowska 86, d. Petersilge. Tel. 38-27 i 27-83

Porada bezpłatna.**Wyjęcie zęba 2 Złote.**

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz bez przerwy. 616

Detalicznie



hurtowo

ROWERY

w wielkim wyborze
pierwszorzędnych firm
— jak: —

„Victoria” „Steewer” „Weltrad” „Pofator”

Ceny fabryczne

Ceny fabryczne.

poleca **KAROL KÜSTER i SYNOWIE**

Łódź, Sienkiewicza 23.

606

Na raty!

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4 posiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich. Całkowite urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dętowe orzechowe i inryel gatunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki iaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 515

A. W. Sierakowski, Łódź, Rzgowska 4.

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI

Plac Wolności 6.

647.

3 pocztówki cała figura 2 Złote. 1 Foto-portret, duży z nuty 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonują znany operator

P. F. Buchner

b. właśc. f. J. Tyraspolski

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzić magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli. Komplet: sypialni, jadalni i urz. dzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lustra i t. d.

Ceny konkurencyjne!

Daję również na wypłatę ratami miesięcznymi.

615

L. NASIELSKI Piotrkowska 9,

(1-sze piętro, front)

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i techniki. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzawska) Nr 89, m. 8, obok poczty.

676

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej

mistrzyni cehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mierzenia i opiniar. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy gustu.

Uczennice otrzymują patenty cehowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

684

Drobnie ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA Obrączki ślubne wszy skie fasony, pierścienie, kołczyki z gwarancją zegary, zegarki nabywane kupić można. Brzezińska 10, Jan Flak. 411-4

Byle zaraz sprzedam otomane, szafy, kredens, krzesła, łóżka, biurko. Karłowicza 10, m. 6

Okazyjna wysprzedaż po cenach konkurencyjnych. Otomany, łóżka, krzesła, fotele, sypialnia, łóżka i poczekalnia. Tapicer, Nawrot 8. 699-1

Okazyjnie sprzedam maszynę damską, bębnową, gabrielową Naumana, zupełnie nową. Wiadomość: Orla 12, m. 21. 698-1

O sprzedaniu urządzenie sklepowe pojedynczo i kapusta kwaszona. Kozłowska 25. 693-1

Przed sklep z meblami. Wiadomość: Mieszczańska 9, u krawca. 69-2

Kupię tanio maszyny do szycia bez postumentu. Maj chrzak. Wodna 15. 697-2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen Piotrkowska 88. 659-6

Wolantówka lekka rolująca, fawerowa brwka, wózek ręczny, różne koła z rzedem Kilińskiego 32. 648-2

Kupię 100,000 cegieł i 150 wozów piasku za najprzystępniejszą cenę. Wiadomość: 6-go Sierpnia 44, u gospodarza. 665-1

Urządzenie sklenowe do sprzedania. Wiadomość: „Sklep Bławatny”, Andrzeja 3. 674-2

Fortepian dobry Hofera, blut metalowy tanio sprzedam. Sienkiewicza 25, Lenk. 675-2

O sprzedaniu piwniarni z urządzeniem i warsztatem rzemieślniczym, nadająca się na restaurację. Wiadomość: 6-go Sierpnia, róg Zakątnej, u fryzjera. 682-1

Różne:

Uwiększajcie Wasze pokoje! Na wypłatę! Firanki płaszczykowe, obrusy, kapy, kołdry, serwisy, białe, gołębino-we sukienne, parpur, materace. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 692-20

Na wypłatę! Biały towar, ze sztyry satyny, kretony, musliny, batysty, trykotina, etaminy, frotte. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 600-3

Na wypłatę! Damskie, męskie koszule, pończochy, skarpetki, reformy, krawaty, swetry, chusteczki. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 599-3

Na wypłatę! Gabardina, bostony, popeliny, kamgarny, szewiory, pikiny, wełniane kraty, rypsy. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 598-3

Na wypłatę! Firanki, obrusy, przescieradła, ręczniki, parpur, materace, kapy, pluszowe, kołdry, watowe. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 597-3

Herbaciarnia z mieszkaniem i urządzeniem do wydzierżawienia w Zgierzu. Ziębka 11, przy targowisku. Brenner. 668-2

Potrzebna służąca. Panska 110 m. 1. 663-2

Kto by chciał dokończyć praktykę u szewca niech się zgłosi. Główna 47. 652-1

Mieszkania różne do wynajęcia. Mazurska 6 przy Rzgowskiej, gospodarz. Tramwaj 11. 681-1

Potrzebni chłopcy w starszym wieku z kancją 100 Zł. Zarobek dzienny 10 - 15 Zł. Wiadomość: biuro Taszyckiego Piotrkowska 90. 678-2

Pracownia przyjmująca suknie, kostiumy i płaszcze. Wykonanie czyste, solidne, ceny przystępne. Gdańska 19, m. 10, Patur-ska. 679-2

Wykwalifikowana krawcowa przyjmie prace u siebie lub w domach prywatnych. Wynagrodzenie skromne. Zakatna 45, m. 8. 697-1

Potrzebna prasowaczka do pralni. Piotrkowska 71. 700-2

Przyjmę na mieszkanie pa. Gubernatorska 30 m. 17, za stać można od 5 wiecz. 701-1

Przytłakał się pies szpic odepnąć można. Trębicka 15, Jezicki. 695-1

Potrzebna prasowaczka zdolna na koszał i drobniaki. Konstancynowska 56. 694-3

Przyjmę uczennice do haftu. Wyuczam gramotnie. Piotrkowska 197, m. 8. 695-1

Masażystka inteligentna, sumienna. Cena przystępna. Pomorska 23, m. 11. 697-1

Potrzebny chłopiec do drukarni, obznajmiony z pedałami. Aleje Kościuszki 37, drukarnia. 698-2

Potrzebna zdolna podręczna i uczennice do kapeluszy. Ul. Piotrkowska 145, prawa oficyna 2 wejście, parter, Majewska. 685-1

Pokój odnajmę dwóm inteligentnym panom. Zalesza się między godz. 4 a 6. Pomorska 23, m. 11. 686-1

Gruntowna nauka kroju i szycia. Kurs kroju 6 tygodniowy 40 Zł. Zgłaszać się: Wólczańska 75 m. 24 od 9-2. 685-2

Za pożyczenie 1,000 Złotych odszafuję pokój w procentach. Oferty do Rozwoju pod „Zdolna”. 684-2

Szewskie, rymarskie skóry i przybory wszelkie, formy (ko-py) Warszawskich i Wiedeńskich fabryk. Sienkiewicza 25. 676-2

Osoba młoda, sympatyczna, znająca kachnię, posiada świadectwo poszukuje posady u pani lub zajmie się wychowaniem dzieci i domem. Oferty w Rozwoju pod „Zdolna”. 675-1

Wykwalifikowane panny do ręcznej aplikacji i toledo potrzebne. Margulińska, Kilińskiego 48, front, 1 p. 672-1

Kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 23. 667-28

Mieszkania przy rodzinie, ewentualnie przy samotnej pani. Poszukuje młody mężczyzna. Oferty do Rozwoju pod „A X Y”. 645-1

Potrzebne uczennice do haftu. Przejazd 51, sklep. 657-1

Putynowany nauczyciel udzieli lekcji w zakresie ośmiu klas. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14 pralnia. 644-2

Zgubione dokumenty

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w Łodzi w P. K. U. Józef Kossin. 664-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w Łodzi w P. K. U. Łódź. 664-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w Łodzi w P. K. U. Łódź. 664-1

Choroby piersiowe kaszel, duszność usuwają. Balsam Thie-cotian Age Balsam Thiecotian z phytiną. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy. 648



Uwaga!!

Nic tak nie konserwuje zębów

jak proszek „Justodon” marki „Globas”.

Sprzedawcy we wszystkich aptekach i składach aptecznych 95-3

Nowopowstająca pracownia

sukien, ubiorów dziecięcych wykonanych poleceniami szybko, starannie i tanio. Potrzebna uczennica. Ul. 28 p. Strz. Kan. (t. uzy) 2-8 i p. 644

Karety landa

powozy do wynajęcia na służby i spacer. Ceglarniana 62, telefon 27-83. 724

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 9. III r. b.

Dla dzieci i młodzieży

Fałszywy książę

Bajka wschodnia wig powieści Hana w 5 częściach.

Dziecko losu

Dramat obcy, w 6-ciu częściach.

Nad prożdam

Polowanie na myśliwych

Dzieje wyprawy filmowej do dżungli w 2 aktach.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 5.

dla dorosłych o g. 6.30 i 8.30 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosłych 1 miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

MYDŁA toaletowe

w różnych gatunkach od zł. 3 do zł. 15 za tuzin poleca:

Fabryka Mydeł toaletowych

i wyrobów kosmetycznych

Hugo C.üttel, Łódź, Wólczańska 117

U sprzedawcom wysoki rabat. 615-

CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. za tekstem 25 gr.; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 4 gr. wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za wyraz; duże litery 30 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów wyraz 30 gr. Ogłoszenia razmiejscowe 50 proc. drożej; razgr 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Abonydane i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do do godz. 6-ej rano 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwykła obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lachy w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. /amkowa.

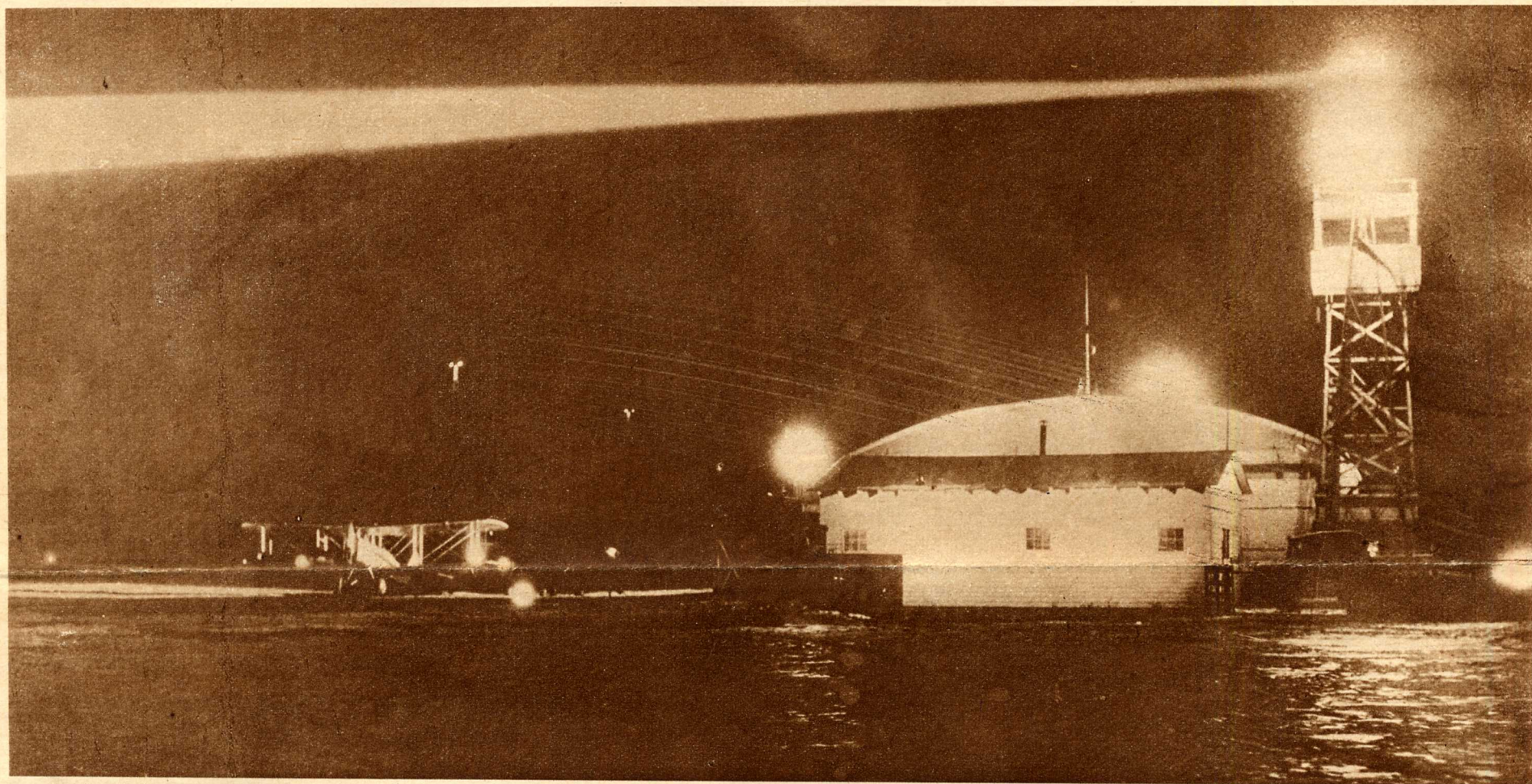
Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski

Redaktor odpowiedzialny Michał Wójcik

TYDNIK LITWIAK

NIEDZIELA, 8 MARCA 1925



Lotnisko oświetlone reflektorami w celu umożliwienia aeroplanom bezpiecznego lądowania podczas nocy. Z lewej strony znajduje się aparat, wyruszający w podróż.



Jeden z amerykańskich klubów sportowych urządził nocne zawody narciarskie. Tor został sztucznie oświetlony, a jedną z największych atrakcyj były skoki zawodników przez ogniste koło.



Malownicze zdjęcie nocne przedstawiające oświetlone drapacze nieba w New-Yorku.



Uroczyste powitanie księży katolickich, wygnańców z Sowdepji z Arcybiskupem Roppem na czele, odbyło się w zeszłym tygodniu w Warszawie.

Fot. Machowski i Złakowski



Podpisanie traktatu handlowego francusko-sjamskiego. Przy stole siedzą: prezes ministrów Herriot i książę Charony.

Photo Rol



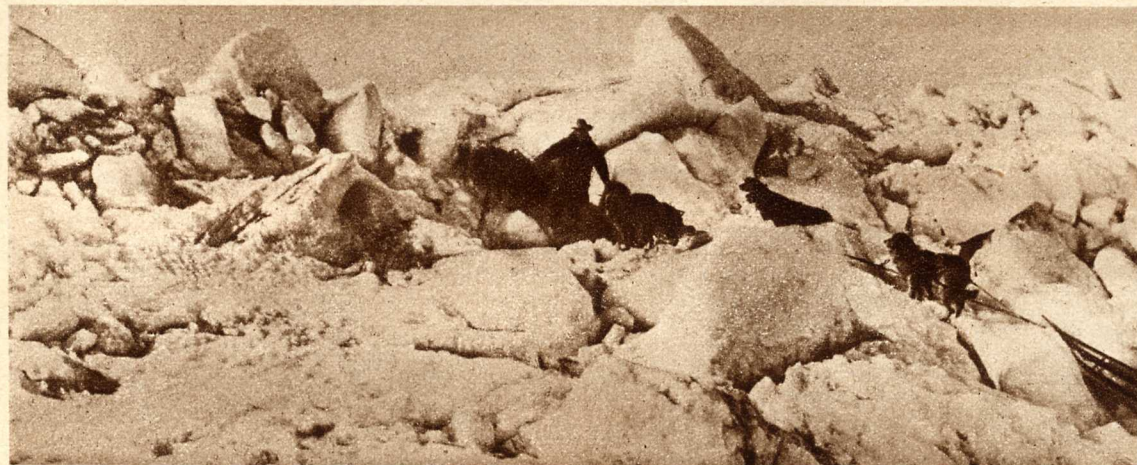
Pogrzeb marszałka angielskiego Lorda Greenfel'a w Londynie. Marszałek ten odznaczył się podczas ostatniej wojny.

Photo Atlantic



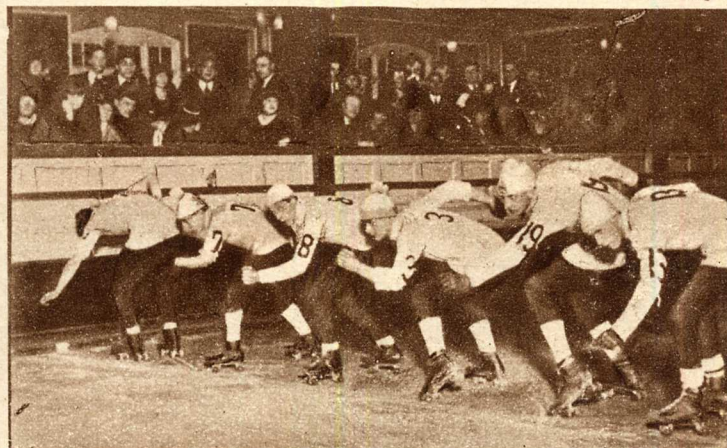
Królowa hiszpańska Marja Eugenia jest zapaloną zwolenniczką jazdy konnej. Zdjęcie przedstawia królowę przed wielkim polowaniem, w którym wzięła udział.

Photo Wipro



Joe Amonsa uratował mieszkańców miasta Nome (Ameryka) od niewątpliwiej zagłady, dowożąc surowicę przeciwdyfterytową z odległości 600 klm. w przeciągu 72 godzin na sankach, zaprzężonych w psy. Miasteczko, w którym wybuchła epidemia dyfterytu, było odcięte od świata przez ogromne śniegi, uniemożliwiające wszelką komunikację.

Photo Wipro

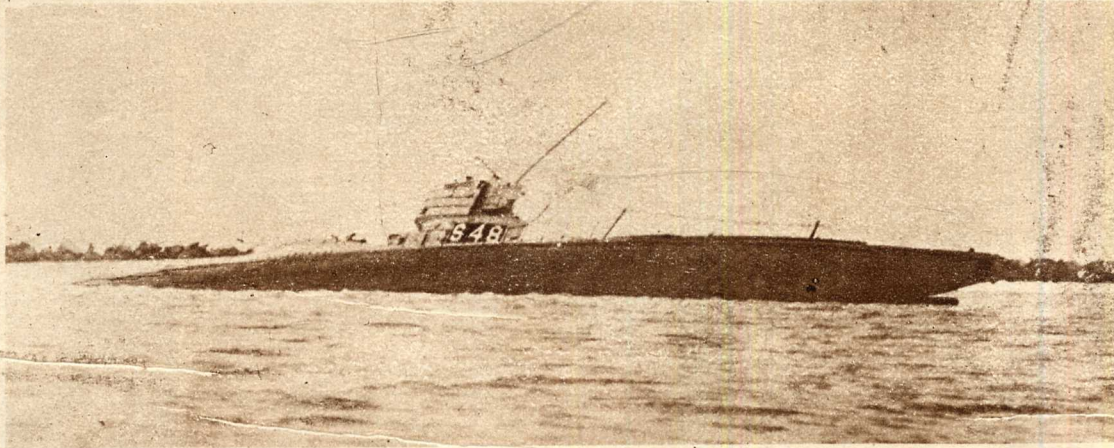


Start wespółzawodników podczas ostatnich wyścigów na wórkach o mistrzostwo Wielkiej Brytanji. Zwyciężył mr. Benny Lack.

Photo Atlantic



Pierwsza spółka akcyjna polska dla handlu artykułami fotograficznymi pod firmą „Składnica Fotograficzna“ otrzymała dyplom uznania na ostatniej wystawie w Warszawie.



Ostatnio wybudowana olbrzymia łódź podwodna amerykańska osiadła na mieliźnie podczas swej próbnej podróży i opuszczona przez załogę, spoczywa na dnie płytkiego wybrzeża w okolicy Point Jeffery.

Photo Wipr

Cło-Cło w teatrze „Nowości” w Warszawie



1) Akt III. Scena w więzieniu.

2) W roli Cło-Cło znakomita artystka p. Elna Gisted.

Teatr „Nowości” w Warszawie wystawił ostatnio wesołą operetkę Cło-Cło. Libretto Beli Jenbacha cłiwe, jednak obfituje w sytuacje komiczne.

Muzyka Lehara ładna lecz bez określonej linii. W roli Cło-Cło wystąpiła Elna Gisted, która ma dużo wdzięku i uroku. Gra jej była znakomita. Dzielnie sekundował Redo. Dał on doskonały typ małomiasteczkowego burmistrza.

Reszta wykonawców na czele z pp. Sen-deckim, Dembowskiem oraz Morozowiczem, Manowską, spisała się dobrze. Reżyserowi p. Domosławskiemu nie mamy nic do zarzucenia.

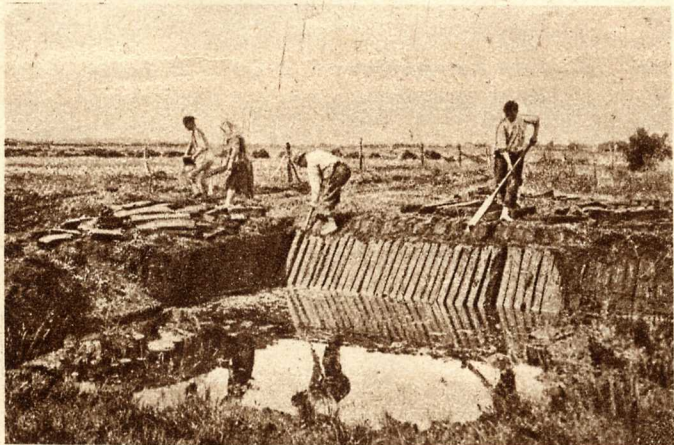
(f)



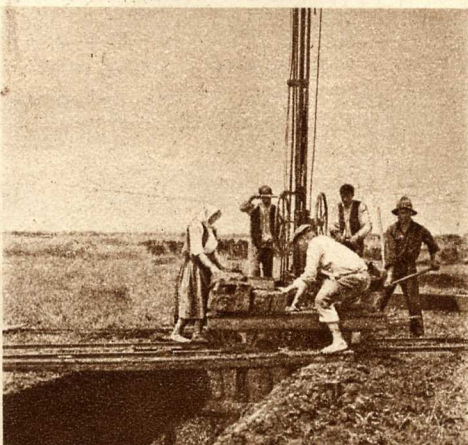
Wycieczki po kraju



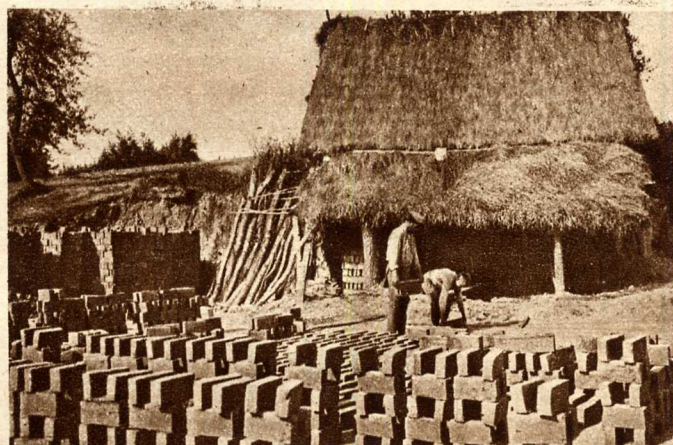
Pracownicy, funkcjonariusze i urzędnicy kolejowi w Kowlu po skończonej całodzienniej pracy, nie pomni trudów, biorą w ręce szpadle i spieszą na plac budowy kościoła-pomnika, by tam swym trudem przyspieszyć budowę. 1) ksiądz infułat Sznarbachowski, 2) budowniczy p. Chodak, 3) skarbnik p. Górski.



Ręczne kopanie torfu na rozległych łąkach torfiastych na Wołyniu.



Wydobywanie torfu maszyną-kopaczką z głębokości 3—5 metrów pod powierzchnią ziemi.



Wiejska cegielnia wołyńska z prymitywnym urządzeniem technicznym.



Typowe wiejskie zabudowania na Wołyniu ze staroświecką bramą z daszkiem.



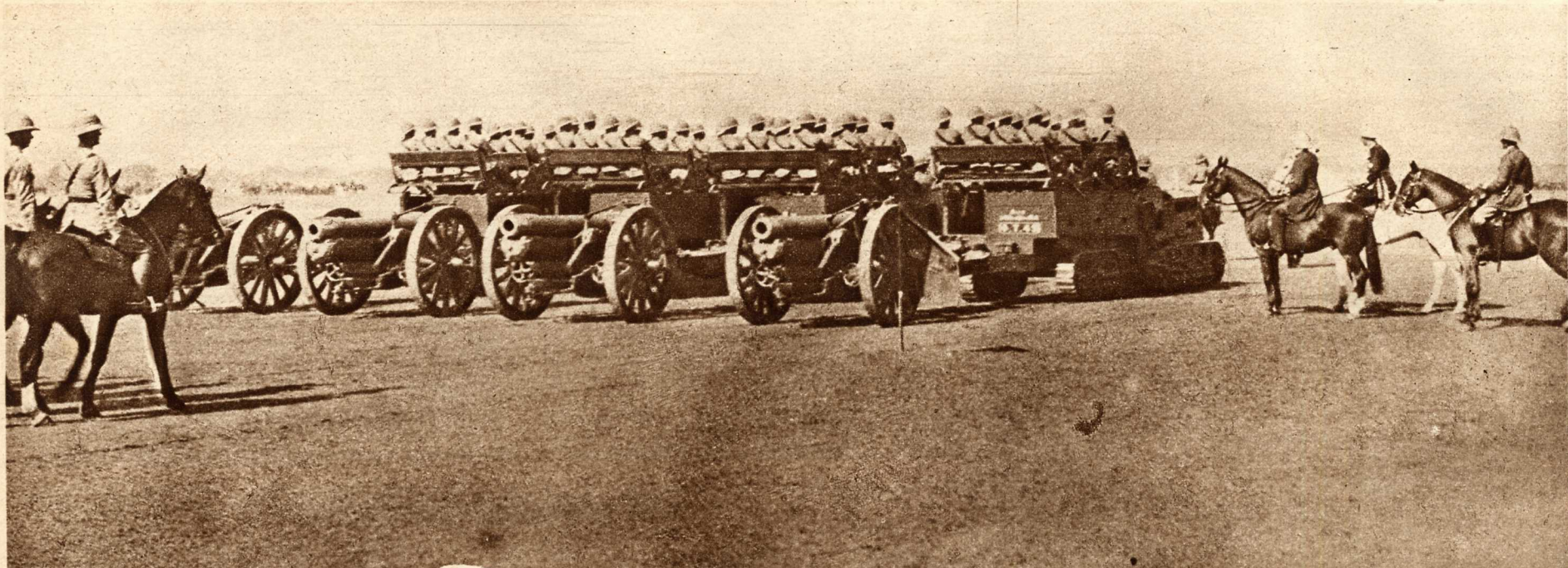
Prowizoryczny most na Bużu w zniszczonej przez wojnę miejscowości.



Staroświecki lamus z wieku XVIII.

Fot. por. top. Skoczek

To i owo



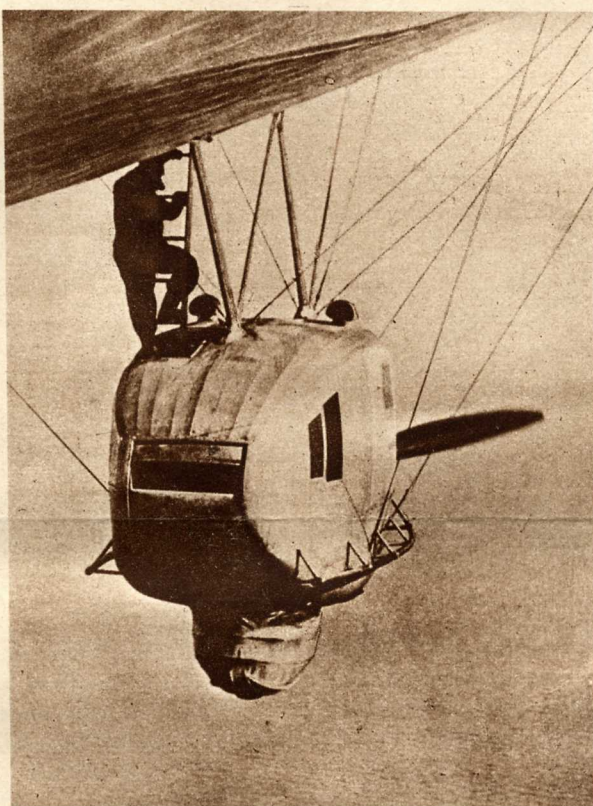
Epizod z manewrów wojsk angielskich w Egipcie w okolicy Delhi. Baterja ciężkiej artylerji, w której konie zastąpione zostały przez samochody systemu tankowego.

Photo The Times



Słynna pianistka Ethel Legińska zaginęła niedawno w tajemniczy sposób. Zamierzała udać się do dzikich plemion Afryki, gdyż jak twierdziła, życie w cywilizowanym świecie stało się jej nieznosnym.

Photo Allantico



Trzeba mieć dużo odwagi i zimnej krwi, aby na wysokości paru tysięcy metrów nad oceanem reperować powłokę balonu sterowego.

Photo Wipro



Z zabaw karnawałowych w Chinach. Fantastyczna figura, przedstawiająca lwa azjatyckiego.

Photo Wipro

*Złobowca
Polskich Drog*

POLSKA SPÓŁKA DLA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
MATHIS, WARSZAWA NOWY ŚWIAT 66 ALEJ JEROZ. TEL: 14157
 WŁOCŁAWEK, KALISKA 17 TEL. 209. KIELCE, SYNDYKAT ROLNICZY CZYSTA 20



Światowej sławy komici międzynarodowi, bracia Fratellini występują obecnie w jednym z cyrków paryskich. Na pierwszym planie Franciszek Fratellini, ozdobiony wszystkimi swymi odznaczeniami.

Photo Meurisse